

Wczoraj w pałacu na wodzie w warszawskich Łazienkach odbył się uroczysty koncert z okazji inauguracji roku działalności kulturalnej 1975/76. Na uroczystość przybyli: I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński wraz z małżonkami, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, rządu, kierownictwa stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych, twórcy i działacze kultury.

Po koncercie Edward Gierk i Henryk Jabłoński spotkali się z przedstawicielami świata twórców i działaczy kultury. Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze. (PAP)

polubić pracę

Dlaczego cenimy swoją pracę? Co nam ją zakłada, obniża jej wydajność? Czy tylko warunki zewnętrzne, otoczenie, czy też nasze hamulce wewnętrzne? Od czego zależy, że pracę możemy polubić?

Oto podstawowe pytania, z którymi zwracamy się do Czytelników, otwierając nową akcję „POLUBIĆ PRACĘ”, pod nazwą „POLUBIĆ PRACĘ”. Celem naszego zamierzenia jest wyszukanie możliwości zwiększenia wydajności pracy oraz przyspieszenia poprawy warunków naszego życia.

Wprowadzenie do akcji „POLUBIĆ PRACĘ” — str. 3.

Program partii rękomią dalszego rozwoju kraju

Plenum CRZZ na temat zadań związków zawodowych przed VII Zjazdem PZPR

Zadania ruchu związkowego w kampanii przed VII Zjazdem PZPR omówiono wczoraj w Warszawie na XV Plenum CRZZ.

Przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek podkreślił, że ruch związkowy widzi w

Plenarne posiedzenie NK ZSL

W Warszawie obradowało wczoraj plenium Naczelnego Komitetu ZSL. Określono zadania polityczno-organizacyjne stronnictwa w okresie poprzedzającym VII Zjazd PZPR i VII Kongres ZSL.

Obrady otworzył prezes NK Stanisław Guca, który stwierdził, że Wytoczne na VII Zjazd partii powinny stać się przedmiotem poważnej i twórczej dyskusji w całym stronnictwie oraz stanowić szeroką platformę twórczych inspiracji służących wzmocnieniu aktywności społeczno-produkcyjnej

W dyskusji działacze ludowi podkreślili, że podstawowym celem udziału członków stronnictwa w ogólnonarodowej dyskusji przed VII Zjazdem PZPR powinna być ocena dokonanej w każdej wsi i gminie, wymiana doświadczeń, analiza rezerw i możliwości rozwoju gospodarki i wytyczności. Dyskusja nad wytycznymi na VII Zjazd PZPR, oraz projektem uchwały VII Kongresu stronnictwa powinna służyć zwiększeniu efektywności pracy całego ZSL, dalszemu zacieśnianiu współpracy międzypartyjnej. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 16 września 1975
Nr 203 (9787)
Wyd. A Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

WYSOKA OCENA PRACY KOLEJARZY

E. Gierk przyjął delegację pracowników kolejnictwa

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk przyjął wczoraj delegację pracowników polskiego kolejnictwa z okazji ich dorocznego, zawodowego święta — „Dnia Kolejarza”.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, wicepremier — Alojzy Karkoszka, kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Zbigniew Zieliński, minister komunikacji — Mieczysław Jajfyd oraz przewodniczący Zarządu Głównego

Związku Zawodowego Kolejarzy — Józef Konarzewski.

W skład delegacji weszli m. in.: Dominik Stączkowski — zastępca dyr. Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wlkp. i Władysław Węzowski — okręgowy dyspozytor z DOKP — Poznań.

Uczestnicy spotkania — przedstawiciele załóg zatrudnionych w różnych działach transportu kolejowego i jego zaplecza, poinformowali I sekretarza KC PZPR o najistotniejszych sprawach związanych z działalnością, rozwojem i unowocześnianiem polskiego kolejnictwa. Zwiększone w ostatnich latach nakłady inwestycyjne pozwalają na rozbudowę sieci kolejowej, modernizację najbardziej przeciążonych szlaków, unowocześnienie taboru. Jednakże osiągnięty poziom zdolności przewoźnych jest nadal niedostateczny w stosunku do potrzeb wynikających z szybkiego rozwoju gospodarki i zwiększania potencjału przemysłowego kraju. Świadomi tego faktu kolejarze mówili o wysiłkach i inicjatywach, które mają na celu wykorzystanie rezerw, istniejących jeszcze w transporcie kolejowym.

Batalia o polepszenie obsługi transportowej toczy się — podkreślali uczestnicy spotkania — w atmosferze wielkiego zaangażowania załóg, które wynika nie tylko ze zrozumienia wagi zadań, lecz także z widocznej poprawy warunków pracy, pracy i bytu kolejarskiej społeczności. Nakłady na inwestycje społeczne w kolejnictwie wzrosły 4-krotnie w porównaniu z poprzednim 5-leciem. Przybyło wiele nowych obiektów socjalnych w zakładach pracy.

Zwiększyły się możliwości dobrego wypoczynku. Znaczną w tym zasługą samych kolejarzy, którzy — jak informowali w czasie spotkania — wiele zrobili własnymi siłami. Pozwoliło to w znacznym stopniu zlikwidować zaniedbania. Potrzeby są jednak znacznie większe, dlatego pracownicy kolej-

nictwa podejmują dalsze ambitne przedsięwzięcia dotyczące zarówno poprawy warunków socjalno-bytowych załóg, jak i działalności zawodowej — o czym informowali I sekretarza KC PZPR.

Edward Gierk wysoko ocenił w swej wypowiedzi dotychczasowe efekty wysiłku pracowników kolejnictwa. Mówiąc o zwiększonych w ostatnich latach środkach inwestycyjnych kierowanych na szybki rozwój transportu kolejowego



Na zdjęciu: Edward Gierk wita Kazimierza Gawłowskiego — naczelnika stacji Katowice — Osobowa. Fot. — CAF

wego I sekretarza KC podkreślił, iż tendencja ta będzie utrzymana w najbliższym planie 5-letnim. Wymaga tego bowiem rozwój gospodarki kraju, struktura naszej produkcji przemysłowej.

Niemniej ważne od nowych inwestycji jest też stałe podnoszenie na wyższy poziom organizacji kultury pracy, zwiększona odpowiedzialność za wykonywanie powierzonych zadań.

I sekretarz KC PZPR złożył na ręce delegacji wyrazy uznania za osiągnięte dotychczas rezultaty oraz życzenia dalszej owocnej pracy i osobistej pomysłowości wszystkim pracownikom kolejnictwa. (PAP)

Premier Bułgarii w Pradze

Na zaproszenie premiera CSRS La Sztrougala, wczoraj do Pragi przybył z oficjalną wizytą przyjaźni premier LRB S. Todorow. Obaj premierzy rozpoczęli rozmowy jeszcze tego samego dnia.

Delegacja z Kanady w ZSRR

Parlamentarzyści radzieccy i kanadyjscy przedyskutowali wczoraj w Moskwie wiele problemów w świetle końcowego dokumentu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Delegację przyjął też wczoraj na Kremlu przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny.

Wicepremier WRLu L. Sztrougala

Wicepremiera i przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania WRLu L. Huszara przyjął premier CSRS, L. Sztrougal. W czasie spotkania omawiano problemy koordynacji planów gospodarki na rok 1976-80 oraz sprawy pogłębienia wszechstronnej współpracy między CSRS a WRL w przyszłości 5-letniej.

N. Rockefeller w W. Brytanii

Wczoraj przybył do Londynu wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, N. Rockefeller. Weźmie on udział w ceremonii otwarcia w

British Museum wystawy pod nazwą „Świat Franklina i Jeffersona”. Oczekuje się, że Rockefeller przeprowadzi również rozmowy z premierem brytyjskim, H. Wilsonem.

Oświadczenie K. Waldheima

W związku z fiaskiem czwartej rundy rozmów między przedstawicielami obu wspólnot cypryjskich, które odbyło się w Nowym Jorku, sekretarz generalny



ONZ, K. Waldheim opublikował oświadczenie, w którym wyraził nadzieję, że mimo braku dalszego postępu w uregulowaniu konfliktu cypryjskiego, tego rodzaju rozmowy ciągle są najlepszym sposobem jego rozwiązania.

Apel ŚRP

Sekretariat Światowej Rady Pokoju wezwał światową opinię publiczną do wszczęcia akcji protestacyjnej przeciwko wydaniu przez trybunały wojskowe w Hiszpanii wyroków śmierci na pięciu patriotów hiszpańskich. ŚRP żąda unieważnienia wyroków oraz uwolnienia wszystkich więźniów politycznych i zapewnienia swobod demokratycznych w Hiszpanii.

1,2 mln dzieci i młodzieży objęła tegoroczna akcja letnia ZHP

Grupa harcerzy u H. Jabłońskiego

Wczoraj przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński spotkał się w Belwederze z grupą wyróżniających się harcerzy i instruktorów ZHP — uczestników i organizatorów zakończonej niedawno harcerskiej akcji letniej.

W imieniu wielusetysięcznej rzeszy uczestników harcerskiej akcji — zuchy: Renata Szymańska i Dariusz Prekurat złożyły na ręce H. Jabłońskiego podziękowania dla władz partyjnych i państwowych za troskę, opiekę i pomoc, dzięki której tegoroczna akcja letnia przekroczyła rozmiarami wyniki wszystkich poprzednich.

Naczelnik Związku Harcerzy

stwa Polskiego — Jerzy Wojciechowski poinformował o przebiegu i rezultatach tegorocznej letniej akcji harcerzy. Objętych nią zostało ponad 1,2 mln dzieci i młodzieży. Na obozach i koloniach ZHP przebywało ponad 450 000 uczestników, czyli o 27 000 więcej niż w roku ubiegłym. W zastępach „nieobozowego lata” działało około 750 000 zuchów i harcerzy. Młodzież harcerska wykazała także dużą aktywność w pracy społecznej oraz ogłoszonej przez FSZMP akcji pomocy w pracach żniwnych.

Następnie głos zabrała młodzież, przedstawiając przewodniczącemu Rady Państwa swoje wrażenia z pobytu na letnich obozach i koloniach.

H. Jabłoński podziękował młodym gościom za informacje o ich letnim wypoczynku i pracy. Nawiązując do wypowiedzi uczestników spotkania H. Jabłoński podkreślił, że głównym walorem harcerskiej działalności wychowawczej jest poczucie społecznej współodpowiedzialności, jaką wykazują uczestnicy wszystkich form czasowych organizowanych przez ZHP. Znalazło ono wyraz i w tym, że chlubą organizacji, przedmiotem jej dumy, są przede wszystkim wyniki prac i przedsięwzięć społecznych, poczynania wynikające z troski o wspólne dobro.

Portugalia

Nowy gabinet rządem kompromisu

Desygnowany premier Portugalii Jose Pinheiro de Azevedo wznowił wczoraj konsultacje w celu utworzenia nowego rządu.

Rzecznik prezydenta stwierdził wczoraj, iż najprawdopodobniej skład rządu nie będzie znany przed środą. Przyczynę tej pewnej jeszcze zwłoki uzasadnił sam premier trudnościami technicznymi, bowiem — jak powiedział — wszystkie inne zostały już przezwyciężone. Program rządowy desygnowanego premiera uzyskał aprobatę Partii Socjalistycznej, Partii Komunistycznej i Partii Ludowych Demokratów, a także Rady Rewolucyjnej i Ruchu Sił Zbrojnych (MFA).

Sekretarz generalny Portugalii Partii Komunistycznej Alvaro Cunhal stwierdził, że nowy rząd nie będzie rządem koalicyjnym, aczkolwiek w jego skład wejdą przedstawiciele trzech największych partii portugalskich.

Sekretarz generalny Partii Socjalistycznej Mario Soares, przebywający obecnie na zaproszenie socjaldemokratów zachodnioniemieckich z wizytą w RFN oświadczył, że Portugalii zagraża poważne niebezpieczeństwo kontrrewolucji. Rząd Pinheiro de Azevedo jest — jego zdaniem — jedyną szansą dla demokracji. PAP

„Dni Warszawy” w Moskwie

W stolicy Kraju Rad rozpoczęły się „Dni Warszawy” poświęcone popularyzacji jej imponującego, współczesnego dorobku wśród mieszkańców bratniej Moskwy. Obchady „Dni” zainaugurowano uroczystą akademią, zorganizowaną przez Komitet Miejski KPZR i Komitet Wykonawczy Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego. (PAP)

SPD zaaprobowala porozumienia przywódców PRL i RFN

Wczoraj odbyło się w Bonn posiedzenie zarządu zachodnioniemieckiej Partii Socjaldemokratycznej, SPD, na którym omówiono pewne kwestie polityki zagranicznej RFN. Zarząd uchwalił rezolucję, w której stwierdza m. in., iż SPD wita z zadowoleniem porozumienia osiągnięte w Helsinkach między I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem a kanclerzem RFN Helmutem Schmidtem. Zdaniem kierownictwa SPD, porozumienia te będą miały pozytywny wpływ na stosunki między oboma narodami. (PAP)

Wizyty prezydenta Indii

W Delhi oficjalnie poinformowano, że prezydent Indii, F. Ali Ahmed, złoży oficjalne wizyty: na Węgrzech (26-30 września) i w Jugosławii (od 30 września do 4 października).

Znów zamieszki na Korsyce

W niedzielę wieczorem w Ajaccio na Korsyce, doszło do burzliwej demonstracji, zorganizowanej przez zwolenników zdelegalizowanego Stowarzyszenia na Rzecz Rodzenia Korsyki (ARC). Demonstranci zakłócili porządek w mieście, wnosząc barykadę przed prefekturą oraz wybijając szyby w wielu urzędach i sklepach. Interweniowała policja, która aresztowała 25 osób.

20-28bm. — Warszawska Jesień

Od 20 do 28 bm. trwać będzie w stolicy XIX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. Kalendarz festiwalu obejmuje 24 imprezy (koncerty symfoniczne i kameralne, spektakle operowe).

Bilans trzęsienia ziemi

Jak informuje AFP, 2.312 osób poniosło śmierć, a 3.372 zostało rannych w wyniku trzęsienia ziemi, które nastąpiło 6 września w rejonie miasta Lice w Turcji.

Naukowcy z kilku krajów, m.in. z Belgii, Danii, Francji, Holandii, NRD, ZSRR, Węgier i Polski, uczestniczą w 3-dniowej konferencji na temat biologicznych, medycznych i społeczno-ekonomicznych warunków zdrowia i trwania życia, którą zorganizował Komitet Nauk Demograficznych PAN, przy współudziale Zakładu Statystyki Ekonomicznej i Demografii Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Podczas trzech sesji (obchody odbywają się w Białejwku koło Poznania) wygłoszonych zostanie około 20 referatów i komunikatów naukowych. (Kos)

**SYMPOZJUM
TECHNOLOGII KSZTAŁCENIA**

Naukowcy z 13 krajów uczestniczą w rozpoczętym wczoraj w Poznaniu, międzynarodowym sympozjum technologii kształcenia. Tematem czwartyniowych obrad zorganizowanych przez Instytut Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego w Warszawie oraz Politechnikę Poznańską jest doskonalenie procesu dydaktycznego w szkolnictwie wyższym przez naukowe badania w tej dziedzinie, zastosowanie nowoczesnych i specjalistycznych metod kształcenia, jak i najnowszych pomocy naukowych. PAP

Spotkanie w bazie Uxbridge

**35 rocznica powietrznej
bitwy o Anglię**

W Wielkiej Brytanii odbyły się wczoraj obchody 35 rocznicy bitwy powietrznej o Anglię. W związku z rocznicą, w bazie Brytyjskich Królewskich Sił Powietrznych RAF, Uxbridge, która w czasie II wojny światowej była jednym z głównych ośrodków dowodzenia jednostek myśliwskich, odbyło się spotkanie weteranów słynnej bitwy.

W bazie Uxbridge został odrestaurowany punkt operacyjny, dokładnie tak, jak wyglądał na moment przed rozstrzygającą walką: 15 września 1940 r. o godz. 11.30.

O wielkim wkładzie polskich pilotów w bitwie o Anglię przypomina wielonakładowy londyński „News of the World”. Co 8 pilot wśród broniących Anglię załóg myśliwskich był Polakiem. Polscy pilo-

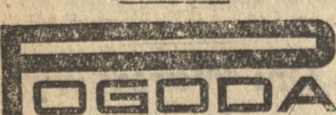
Na polach Wielkopolski

**Początek zbiorów
kukurydzy na ziarno**

W Wielkopolsce trwają siewy zbóż ozimych, np. w woj. poznańskim zakończono siewy jęczmienia ozimego na 4000 ha, zboża ozime zajęły już 13 procent przewidzianej w tym roku powierzchni.

Równocześnie dokonuje się wykopków ziemniaków i buraków cukrowych, znaczne zaangażowanie tych prac jest w rejonach plantacyjnych zakładów przemysłu przetwórczego. Wcześniej dostarcza się buraki cukrowe do Cukrowni w Gnieźnie, Środzie i Gostawicach, które ruszyły 10 bm. z doroczną kampanią przetwórczą. Od poniedziałku pracuje Cukrownia w Witaszycach, od dziś — w Opalenicy.

W pełni są żniwa kukurydzy. Np. w woj. poznańskim, które ma największy areał tej rośliny, zebrano ją do tej pory z jednej czwartej powierzchni. Trwa również zbiór kukurydzy na ziarno. W specjalizującym się w jej uprawie Kombinacie PGR Mariewicki od było się wczoraj spotkanie robocze przedstawicieli francuskiej firmy eksportującej komбайны do zbioru ziarna kukurydzy z polskimi użytkownikami tych maszyn. (emp)



Zachmurzenie na ogół umiarkowane. Na zachodzie możliwe przelotne opady. Temperatura minimalna od 8 do 12 stopni. Temperatura maksymalna od 18 do 23 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nantwig.

**Dzisiaj rozpoczyna się XXX Sesja
Zwyczajna Zgromadzenia Ogólnego NZ**

**Umocnienie międzynarodowego pokoju oraz wysiłki
na rzecz zakończenia wyścigu zbrojeń głównymi tematami obrad**

Dzisiaj w godzinach popołudniowych rozpocznie się w nowojorskiej siedzibie ONZ XXX Zwyczajna Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ, w której weźmie udział największa dotychczas liczba państw. Najbardziej interesujący jest również jej porządek dzienny, obejmujący 125 punktów. XXX Sesja Zgromadzenia Ogólnego poświęci szczególną uwagę problemom dotyczącym umocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz zwiększeniu wysiłków zmierzających do zahamowania wyścigu zbrojeń. Sprawy te stają się teraz jeszcze pilniejsze w związku z trudnymi problemami gospodarczymi oraz koniecznością rozszerzenia międzynarodowej współpracy ekonomicznej.

XXX Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ przypada w połowie okresu „Dekady rozbrojenia ONZ” zainicjowanej w 1970 r. przez kraje socjalistyczne. Rząd ZSRR zapropował wniesienie na porządek dzienny XXX sesji punktu przewidującego dokonanie przeglądu prac rozbrojeniowych,

przeprowadzonych w ciągu minionych 5 lat dekady oraz zwiększenia wysiłków dla zahamowania wyścigu zbrojeń i całkowitego rozbrojenia. Celowi temu służą również dotychczasowe inicjatywy rozbrojeniowe krajów socjalistycznych, w tym — ostatnie propozycje rządu radzieckiego w sprawie zawarcia układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową.

Oczekuje się, iż XXX Sesja Zgromadzenia Ogólnego podejmie dalsze wysiłki w sprawie zwolnienia światowej konferencji rozbrojeniowej, zawarcia międzynarodowej konwencji w sprawie broni chemicznej na temat zakazu wywierania niszczyielskiego wpływu na środowisko naturalne i klimat oraz kwestii opracowania zasad tworzenia regionalnych stref bezatomowych w różnych częściach globu.

Jednym z istotnych nurtów debaty generalnej i prac XXX Sesji Zgromadzenia Ogólnego będzie dążenie do zwiększenia skuteczności działania Organizacji Narodów Zjednoczonych do tego, by stała się ona w większym, niż dotychczas stopniu organizacją, wywierającą istotny wpływ na normalizację stosunków między państwami, umocnienie odprężenia politycznego na świecie i usunięcie barier dyskryminacyjnych w międzynarodowym systemie współpracy gospodarczej.

Istotny wpływ na kierunek prac XXX Sesji Zgromadzenia Ogólnego, na inicjatywy i wysiłki państw dotyczące regulowania problemów regionalnych będą miały wyniki Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, której dokumenty wywołały duże zainteresowanie w siedzibie ONZ i są tutaj pilnie studiowane.

Podczas XXX Sesji Zgromadzenia Ogólnego w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych zostaną

**Nowa podróż
Straussa do Chin**

Przewodniczący CSU Franz Josef Strauss udał się w niedzielę do Pekinu, gdzie przebywać będzie po raz drugi w ciągu ostatnich 9 miesięcy. Tym razem wystąpi on tam będzie jako prezes Rady Nadzorczej Towarzystwa „Airbus”. Jednak, zdaniem obserwatorów, podróż przywódcy prawicy zachodniemieckiej przyswieca cele polityczne. Reprezentuje on bowiem te koła RFN, które usilnie zabiegają o nawiązanie bliskich stosunków z Pekinem. (PAP)

**Przedstawicielstwo
ChRL przy EWG**

Od wczoraj Chińska Republika Ludowa ma stałe przedstawicielstwo dyplomatyczne przy zachodnioeuropejskim Wspólnym Rynku. Listy uwierzytelniające na ręce obecnego przewodniczącego Rady Ministrów EWG, szefa dyplomacji włoskiej min. Mariano Rumora złożył Li Lien-pi, który jest równocześnie ambasadorem ChRL w Belgii. (PAP)

przyjęte trzy nowe państwa, które uzyskały niepodległość w procesie dekolonizacji. Są to: Ludowa Republika Mozambiku, Republika Wysp Zielonego Przylądka i Republika Wysp Świętego Tomasza i Książęcej. (PAP)

Wkrótce w księgarniach

**Pełny tekst aktu
końcowego KBWE**

W najbliższych dniach ukaze się nakładem wydawnictwa „Książka i Wiedza” pełny, polski tekst aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Dokument końcowy konferencji, który zyskał sobie określenie Wielkiej Karty Pokoju w Europie, liczy przeszło 100 stron druku. W przygotowywanym przez „Książkę i Wiedzę” wydawnictwie znajdzie się także tekst przemówienia przewodniczącego delegacji polskiej na III fazę konferencji w Helsinkach, I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, wygłoszonego w stoicy Finlandii 31 lipca.

Materiały z konferencji w Helsinkach wypełnią także najbliższy, październikowy numer miesięcznika „Sprawy międzynarodowe”, wydawanego przez PISM. (PAP)

**Uczestnicy światowego kongresu
krytyków sztuki w Poznaniu**

Od 9 do 16 września odbywa się w Polsce — jak już informowaliśmy XI Kongres i XXVII Zgromadzenie Ogólne Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki AICA (Association Internationale des Critiques d'Art).

Stowarzyszenie skupiające krytyków sztuki z całego świata działa jako jedna z organizacji UNESCO stawiając sobie za cel rozwijanie i ugruntowywanie podstaw metodologicznych krytyki sztuki jak również poznawanie dorobku kultur różnych narodów. Po raz pierwszy kongres AICA odbył się w Polsce w roku 1960 pod hasłem „Sztuka — Narody — Świat”. Tegoroczny, którego inicjatorem zwolania w Polsce był zmarły w 1974 roku prof. Juliusz Starzyński odbywa się pod hasłem „Sztuka — Nauka — Technika jako elementy rozwoju społecznego naszej epoki”. Równocześnie Sekcja Polska AICA chce zapoznać krytyków z całego świata z przeobrażeniami polskiej myśli i twórczości artystycznej od roku 1960.

Obrady Kongresu i Zgromadzenia AICA odbywają się w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Wrocławiu. Po zakończeniu obrad krytycy z całego świata odwiedzają jeszcze Poznań i Gdańsk.

W Poznaniu goście z AICA 17 i 18 bm. uczestniczyć będą w trzech imprezach. W Muzeum Narodowym zwiędza wystawę „10 artystów — prezentacje nowe i najnowsze”. W wystawie tej pokazujące aktualny dorobek polskiej awangardy, ze środowiska poznańskiego uczestniczą Urszula Plewka-Schmidt, Jan Berdyszak, Jarosław Kozłowski i Norbert Skupniewicz. Druga wystawa, którą obejrzą krytycy z AICA będzie przygotowany z tej okazji specjalny pokaz w Galerii Nowej prac trzech artystów poznańskich Zuzanny Pawlickiej (rzeźba) oraz Włodzimierza Dudkowiaka i Pawła Kromoholza (malarstwo).

Trzecią wreszcie imprezą jest konferencja metodologiczna i krytyczna sztuki/pt. „Z problemów marksistowskiej teorii i krytyki sztuki”. Konferencja odbywa się w Rogalinie w dniach od 15-18

**Niezidentyfikowani
terroryści opanowali
ambasadę egipską w Madrycie**

Wczoraj rano czterech terrorystów wtargnęło do lokalu ambasady egipskiej w Madrycie. Napastnicy uzbrojeni w broń palną i materiały wybuchowe zatrzymali jako zakładników ambasadora oraz dwóch dyplomatów egipskich. Personelowi hiszpańskiemu pozwolono opuścić budynek. Terrorysty przekazali ultimatum, którego termin wygasa o godz. 23 czasu warszawskiego. W przypadku niespełnienia warunków przez nich żądań, zakładnicy zostaną zabici, a budynek wysadzony w powietrze.

Napastnicy domagają się aby delegacja egipska prowadząca rozmowy w Genewie ze stroną izraelską opuściła Szwajcarię nie podpisując dodatkowych protokołów porozumienia egipsko-izraelskiego oraz aby jej członkowie oświadczyli na lotnisku, że porozumienie to jest „zdradą narodu egipskiego” oraz innych narodów arabskich i „bynajmniej nie służy sprawie pokoju”. Ambasadorzy Iraku i Algierii w Madrycie mają potwierdzić ewentualne srenienie obu żądań terrorystów. Ponadto, terroryści przestrasili rząd hiszpański przed próbą użycia przeciwko nim oddziałów szturmowych policji, gdyż w takim przypadku gmach ambasady zostanie wysadzony w powietrze.

Do ambasady egipskiej udali się w charakterze negocjatorów ambasadorzy — Algierii, Iraku i Kuwejtu.

Rzecznik OWP potępił atak na ambasadę egipską w Madrycie, lecz jednocześnie zdecydowanie odrzucił ton listu, jaki wystosował prezydent Egiptu Anwar Sadat do Jassera Arafata. Rzecznik podkreślił, iż OWP doloży wszelkich starań aby ocalić życie egipskich dyplomatów przetrzymywanych w ambasadzie w Madrycie. Z podobnymi deklaracjami wystąpili przedstawiciele OWP w Genewie i Paryżu. Podkreślili oni, że napastni-

cy, którzy opanowali budynek ambasady egipskiej w Madrycie nie należą do żadnego ugrupowania politycznego. Ponadto stwierdzili, że metody stosowane przez napastników, potępiane są przez OWP. Jak poinformowało radio Kair, prezydent Sadat utworzył specjalny komitet, w skład którego weszli przedstawiciele rządu i który ma śledzić rozwój wydarzeń w ambasadzie egipskiej w Madrycie. Ponadto do Madrytu wysłano dwóch wysokiej rangi przedstawicieli MSZ, którzy mają na miejscu nawiązać kontakty z władzami hiszpańskimi. PAP

Kolejne śmiertelne ofiary

**Utrzymuje się
napięcie w Libanie**

W Libanie utrzymuje się napięcie. W niedzielę w kilku dzielnicach Bejrutu zanotowano starcia zbrojne między bojówkami prawicowej falgii libańskiej a zwolennikami ugrupowań muzułmańskich. 3 osoby zostały zabite.

W nocy z niedzieli na poniedziałek w miejscowości Szekka, 50 km na północ od Bejrutu, na drodze prowadzącej do Tripoli doszło do potyczki między członkami muzułmańskiej organizacji „Ruch 24 października” a oddziałem armii libańskiej. W wyniku strzelaniny, jaka się wywiązała, 21 osób zostało zabitych. Oddział żołnierzy stacjonuje w Szekce od wtorku, po decyzji rządu libańskiego w sprawie użycia sił zbrojnych do rozdzielania zwalczających się ugrupowań muzułmańskich i chrześcijańskich. Jego zadaniem jest kontrolowanie ruchu na drodze między Bejrutem a Tripoli. PAP

Na „Spotkaniach z Polską”

**Wielkie owacje dla „Wielkopolski”
i Chóru Politechniki Poznańskiej
Korespondencja z Hanoweru**

Każde miasto ma swoją perłę. W przypadku Hanoweru tym barokowym klejnotem jest dawna rezydencja królewska i książęca, od trzech wieków znana jako Herrenhausen i słynąca z trzech olbrzymich ogrodów dookoła pałacu, stylizowanych na dolnosaksońską, francuską, holenderską i angielską modę. Te perły baroku oglądałem w niezwyklej blasku. Nim jeszcze przekroczyłem brame, doleciały mnie skoczne melodie oberów, kujawiaków, polek. W oddali wśród złotych posągów bogiń w długiej alei migały barwne wielkopolskie stroje ludowe. Ku temu ognisku radości i kolorów spieszyli dostojni panowie w melonikach i ubrane na wieczorowo panie, a także dziewczynki ze środowiska hanowerskiej Polonii w krakowskich sukienkach oraz ubrani po dolnosaksońsku chłopcy. Mimo podmuchu wrześniowego wiatru występy Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska” z Poznania, występującego tutaj w ramach „Spotkań z Polską” przeciągały się ze względu na owacje.

Towarzyszący mi hanowerscy dziennikarze podkreślali, że występowanie w Herrenhausen jest cenione jako zaszczyt. Nie przypadkiem więc gospodarze „Spotkań z Polską” tam właśnie skierowali „Wielkopolskę” i Chór Politechniki Poznańskiej.

Ku naszemu zaskoczeniu obecnie 10 000 osób na polskim programie nie wpłynęła na zmniejszenie frekwencji na innych wystawach i imprezach w tym dniu. Zainteresowanie wzbułdziły zwłaszcza koncerty Chóru Politechniki Poznańskiej w dwóch miejscowych kościołach oraz koncert zespołu „All Antico”. Dobrze przyjęty został film Krzysztofa Zanussiego „Bilans kwartalny”, zaś występ sportowy mimo złej pogody ścigający wielu kibiców.

Polski wieczór w Herrenhausen zakończył bardzo melodyjny pochod hanowerskich orkiestr, urozmaicony nęśniami w wykonaniu Chóru Politechniki Poznańskiej. W. D.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań A Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Józef Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelný), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączący wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nacna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.
Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwirzyńska 9, tel. 60-813. Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-9

POLUBIĆ PRACĘ

Do polskiej fabryki przyjechał na praktykę Japończyk. Codziennie rano mówił coś po japońsku do swoich współpracowników przy pracy, ale oczywiście nikt go nie rozumiał. Kiedy sprawdzono tłumacza, okazało się, że Japończyk przeprasza, iż też nie rozumie, ale on przecież należy do innego związku zawodowego...

A negdota pochodzi z lat sześćdziesiątych, dzisiaj jej aktualność mocno zwietrzała, jednak „coś” w niej tkwi. Ilustruje ona chyba dość powszechne przekonanie, że po mimo ogromnego postępu, nadal pracujemy poniżej możliwości maszyn i ludzi. Że moglibyśmy zrobić więcej, znacznie więcej.

Przekonanie o potencjalnych możliwościach naszego kraju i ludzi ugruntowało się zwłaszcza po roku 1970, kiedy okazało się, iż społeczno-ekonomiczna polityka partii, zawarta w hasle „dla ludzi i przez ludzi”, wyzwoliła ogromne siły twórcze narodu. Rezultat jest taki, że po raz pierwszy zamierzenia zaplanowane na pięć lat wykonamy z nadwyżką.

To, że nauczyliśmy się pracować wydajniej, że umiemy nasz zbiorowy wysiłek lepiej organizować, nie świadczy jeszcze, że — jako jednostki i jako zbiorowość — osiągnęliśmy pułap swoich możliwości. Że nie stać nas na więcej.

A jeśli nas stać, to warto się zastanowić, dlaczego nie wszyscy jeszcze pracują na miarę swoich rzeczywistych możliwości. I co należałoby zmienić wokół nich — a może przede wszystkim w nich samych — by chcieli pracować wydajniej, by mogli bardziej POLUBIĆ PRACĘ.

Prawdopodobnie niewielu znalazłoby się u nas ludzi, którzy zgodziliby się na dobrowolne bezrobocie, na „słodkie nieróbstwo”, nawet przy zachowaniu uposażenia. Zdecydowana większość chce pracować i to pracować dobrze. Motywy są różne. Ludzie wiedzą, że jest to jedyna droga awansu kraju i ich własnego. Wielu tylko w pracy widzi sens istnienia i szansę twórczego się wyrażenia. Są i tacy, którzy chcą po prostu dobrze zarobić, by zapewnić sobie i swoim najbliższym lepsze warunki życia. Ale i oni biorą większą zapłatę za lepszą pracę — pomnażają również nasz wspólny dorobek.

Zdarzają się oczywiście i tacy, którzy mają dwie lewe ręce do roboty, bumełkają z przekonania i obiboki z zamiłowaniem, pijackowie i miłośnicy „L-4”. Mimo, iż obecni w naszym

życiu społecznym, nie oni decydują o przeciętnej jakości pracy w naszym kraju (choć jakiś wpływ na tę przeciętną mają).

To, jak ludzie pracują, zależy od klimatu społeczno-politycznego — w kraju, zakładzie pracy, w środowisku. Oprócz jednak spraw wielkich, o stosunku do roboty i obowiązków decyduje także szereg czynników pomniejszych. To od nich zależy, czy idzie się do swoich zajęć w fabryce albo instytucji z przyjemnością, czy też niechętnie, że się pracuje bardziej lub mniej wydajnie; że praca daje mniej lub więcej satysfakcji.

Dlatego stawiamy przed naszymi czytelnikami pytanie: dlaczego jesteście zadowoleni ze swojej pracy? Co się składa na to, że można POLUBIĆ PRACĘ? I że wielu ludzi — starszych i młodszych, nauczyło się ją nie tylko lubić, ale i cenić?

Niech spróbują odpowiedzieć ci, którzy każdego dnia stają przy obrabiarkach lub odlewniczym piecu, za szkolną katedrą i ladą sklepową, przy stole krawieckim i na budowie, zasiadają za sterem pojazdu i za biurkiem w różnych instytucjach. Słowo — ci wszyscy, którzy codziennym, zbiorowym wysiłkiem tworzą dzisiejszy i przyszły kształt Polski i nasze warunki życia.

Liczymy na głosy ludzi starszych: ich wieloletnie doświadczenie zasługuje na poważne na uwzględnienie. Liczymy tak samo na głosy młodych, którzy dopiero zapoznali się z pracą. Wasze, Czytelnicy, obserwacje dokonane krytycznym i samokrytycznym okiem, mogą się okazać po mocne w odblokowywaniu hamulców naszego życia gospodarczego i społecznego.

Co decyduje o dobrym klimacie pracy? Zyczliwość koleżanów i uśmiech kierownika? Sprawne zaopatrzenie zapobiegające przestojom przy warsztacie? A może własne nazwisko na publicznej liście premii, obok innych kolegów, których wyróżniająca się praca nie nasuwa żadnych zastrzeżeń?

A może wsiadasz, Czytelniku, do porannego autobusu, tramwaju, w nastroju goryczy i zniechęcenia?

Bo będziesz czekać bezczynnie na wydanie narzędzi, gdyż magazynier miał wczoraj imieniny i nie dotarł do pracy? Bo dowiesz się pokątnie, że nie wiadomo kto, a zwłaszcza za co, przyznał nagrodę temu potakiewiczowi Iksowi, a pominał świetnego pracownika Ygreka, który na niedawnym zebraniu założył wyrażała się krytycznie o warunkach socjalnych w zakładzie? Albo trzeba będzie się tak zwyczajnie, fizycznie narobić, bo o usprawnieniu transportu wewnętrznego od dawna się mówi, ale wózków ani podnośników nie widać?

Trzeba się także zastanowić — ile od nas samych zależy, czy swoją pracę lubimy lub nie. Może narzekając na złe stosunki w pracy, nie pomyśleliśmy, na ile sami je pogarszamy, próbując winę za swoje kompleksy i niepowodzenia przerzucić na innych? Pracować dobrze, znaczy nie tylko wnieść w robotę swój konkretny wkład, ale także cząstkę udziału w ogólnej atmosferze zespołu. Może nawet — w poszczególnych przypadkach — minęliśmy się z powołaniem, znaleźliśmy się nie na swoim miejscu?

Przy okazji warto pomyśleć o grupie ludzi złej woli, cwaniaków, nieuczciwych wobec swych współpracowników, pomniejszających rezultaty naszego wspólnego wysiłku, szarpających nerwy ludziom pracującym rzetelnie i wykonującym robotę za obióbów. Nacisk pracowniczego opinii powinien odizolować nierobów od uczciwego ogółu.

Nie ma innej drogi do dobrobytu — jak praca. Tym większa część przychodu narodowego, im będzie on większy. Prawdy te przypominają Wytyczne na VII Zjazd PZPR, ukazujące drogi do wyższej jakości pracy i warunków życia Polaków.

Czekamy, Czytelnicy, na Wasze spostrzeżenia i refleksje: mówiące o pracy, dające satysfakcję i radość, jak również takie, które wskazywać będą, co należałoby zrobić, by można było bardziej POLUBIĆ PRACĘ.

Najciekawsze wypowiedzi będziemy publikować. Na życzenie nadawcy listu, jego imię i nazwisko zachowamy do wiadomości redakcji. Korespondencje prosimy kierować pod adresem: „Głos Wielkopolski”, 60-959, Poznań, skrytka pocztowa 1074, z dopiskiem na kopercie „Polubić pracę”.

Na radzieckim Dalekim Wschodzie

Między ussuryjską tajgą a brzegiem Pacyfiku

Kiedy w połowie sierpnia wyruszyliśmy z Moskwy w tę najdłuższą z podróży, nazywaliśmy ją „wyprowadką na kraj świata”. Wkrótce, bo w ciągu paru zaledwie dni, po „zaliczeniu” pierwszej dziesiątki tysięcy kilometrów, zrodziła się refleksja, że geograficzne pojęcia nie zawsze bywają zgodne z ludzkimi wyobrażeniami. Później, gdy mieliśmy już za sobą trasę trzykrotnie dłuższą, określenie to stało się całkowicie umowne. A jak do tego doszło, niech opowiedzą poniższe reporterkie zapiski z fascynującego wояażu wzdłuż brzegów Oceanu Spokojnego.

Wszystko zaczęło się z inicjatywą radzieckiego MSZ, które zaprosiło nas, grupę korespondentów zagranicznych państw socjalistycznych do odwiedzenia najbardziej oddalonego rejonu ZSRR: Dalekiego Wschodu. I tak znaleźliśmy się na wielkim szlaku, pro-

wadzącym od granicy radziecko-chińskiej i japońskiej, przez kraje — Przymorski i Chabarowski, Sachalin, aż po Kamczatkę i ziemie Dalekiej Północy, położone za polarnym kregiem.

W sumie — ogromny szmat drogi, zmieniające się co dzień krajobrazy, różnorodność klimatów, od subtropikalnego po arktyczny, zaskakujące spotkania z surową, acz przepiękną przyrodą, z niezwykle ciekawymi ludźmi, zamieszkującymi te odległe obszary, które dzięki ich znośnemu trudowi służą dziś coraz

pełniej i wydatniej potrzebom współczesnego człowieka. Najpierw był jednak „skok” samolotem z Moskwy do Władywostoku.

MIASTO Z TYGRYSEM W HERBIE

Mówiąc prawdę, ussuryjski tygrys — wszechwładny niegdyś król górzystej tajgi Kraju Przymorskiego, pozostał obecnie już tylko symbolem, przypominającym przeszłość tej ziemi. Od wielu lat znajduje się on pod ścisłą ochroną, a jeśli organizowane są nań polowania, to wyłącznie na

zamówienie zoologicznych ogrodów. I chociaż w malowniczym pejzażu tego nadmorskiego regionu dominują nadal niekończące się łańcuchy sopek porośniętych dziką tajgą, współczesność dopisała do dawnego herbu Władywostoku — największego ośrodka miejskiego Dalekiego Wschodu całkowicie nowe obrazy.

Rozległy oceaniczny port, wielkie stocznie, dziesiątki nowoczesnych zakładów przemysłowych, znane instytuty naukowo-badawcze — oto czym Dokończenie na str. 4

Ziemia i stół

Wytycznych KC PZPR na VII Zjazd, mówiących o dynamicznym rozwoju budownictwa socjalistycznego przywiązuje się wielką wagę do przebudowy polskiej wsi. Chodzi o stworzenie ludności wiejskiej lepszych warunków pracy i życia, aby mogła ona zarazem sprostać rosnącemu wciąż zapotrzebowaniu społecznemu na artykuły żywnościowe. Od postępu w rolnictwie zależy bowiem poziom gospodarki żywnościowej kraju, mający tak duże znaczenie w poprawianiu stopy życiowej ludności.

Mamy tu nie od dziś konstruktywny program: realizowany był on pomyślnie w minionych latach. Wystarczy przypomnieć, że wyniki produkcyjne osiągnięte przez polską wieś w okresie lat 1971—75 są znacznie lepsze niż poprzednio. Jak podkreślił w dożynkowym przemówieniu premier Piotr Jaroszewicz — jest to rezultat rozumnej, ofiarnej pracy rolników, a także rosnącej pomocy przemysłu, państwa. Dzięki temu znacznie poprawiło się wyżywienie ludności, korzystającej z dobrodziejstwa niezmiennych cen podstawowych artykułów żywnościowych, utrzymywanych na tym samym poziomie już piąty rok, mimo kilkakrotnie podnoszonych cen skupu płodów i artykułów rolnych.

W Wytycznych mówiących o wzroście dostaw artykułów żywnościowych w przyszłym pięcioleciu na rynek wewnętrzny o 35—37 procent, uwagę zwraca się na poziom spożycia mięsa, jako czynnik niewrażliwy naszego rynku. Część dochodów ludności rosnących z racji podwyżek płac w mijającym pięcioleciu gospodarczym, została przeznaczona na zwiększone zakupy mięsa i jego przetworów. Zamiat planowanych na bieżącą pięcioletkę wskaźników wzrostu spożycia mięsa 7,5—8,5 kg, zanotowaliśmy skok podwójny, bo 17 kg więcej na mieszkańca. Ten poziom konsumpcji osiągnęliśmy między innymi przez ograniczenie eksportu, na to trzeba było się ostatnio zdecydować przy wahaniach w produkcji zwierzęcej. A przecież chcemy tę konsumpcję zwiększyć.

Podjęte w sierpniu br. kroki zaradcze dla stworzenia większej opłacalności produkcji zwierzęcej służą celowi nadrzędnemu — zaplanowanemu wzrostowi towarowości rolnictwa. Wytyczne mówią o konieczności podniesienia globalnej produkcji o 15—16 procent, a w tym zwierzęcej o 16—18 procent.

Oznacza to, że pogłowie bydła powinno wzrosnąć do roku 1980 do około 15 mln sztuk, a trzody chlewnej przekroczyć 23 miliony. Taki poziom hodowli może zapewnić nam dalszy wzrost spożycia mięsa w granicach dwóch kilogramów rocznie na osobę, aby w końcu przyszłej pięcioletki przypadło po 79 kg, co w tej konsumpcji stawiałoby nas wśród najbardziej rozwiniętych krajów Europy.

Jest to zadanie trudne, limitowane zresztą przez zasoby paszowe. Nie możemy wciąż liczyć na zwiększony import zbóż dla skarmia-

nia, gdyż kosztuje to nas coraz więcej. Trzeba zatem stawiać się na produkcję pasz własnych i to systemem przemysłowym w wielkich kombinatach państwowych i spółdzielczych gospodarstwach zespołowych kółek rolniczych.

Duże ponadto rezerwy paszowe tkwią w racjonalnym żywieniu zwierząt, aby każdy kilogram przyrostu na wadze osiągnięty był jak najmniejszym kosztem. Możliwe to będzie jedynie w gospodarstwach wyspecjalizowanych powiązanych ze sobą niemi kooperacji. System wieloletnich umów kontraktacyjnych za pewni ściślejszy związek gospodarstw indywidualnych z planami rozwoju gospodarki żywnościowej.

Kiedy ogromnego znaczenia nabiera więc wykorzystywanie wszystkich rezerw produkcyjnych w rolnictwie, podnoszenie jego efektywności nie może odbywać się w warunkach nadmiernie rozdrobnionej gospodarki. Dlatego popiera się postępujący z każdym rokiem proces koncentracji produkcji, uspołeczniania rolnictwa.

Sektor uspołeczniiony, przejmując nowe hektary od rolników, zdających ziemię za rentę musi je w krótkim czasie intensywnie zagospodarować. „Dobre wykorzystanie ziemi powinno być jednym z głównych kryteriów oceny działalności gospodarstw rolnych oraz władz gminnych, kółek rolniczych i innych ogniw samorządu chłopskiego. W każdej wsi i gminie rolnicy powinni rozważyć, co powinni sami uczynić, aby lepiej wykorzystać ziemię — dobro ogólnonarodowe” — czytamy w Wytycznych.

Okazją do takich ocen są m. in. odbywające się obecnie zebrania wiejskie, na których dyskutuje się plany rozwoju gospodarczego wsi, a zwłaszcza hodowli. Ustalane tam zadania zostaną uwzględnione w programach gminnych.

Obowiązek należytego wykorzystania ziemi spoczywa na użytkowniku i będzie on egzekwowany w przyszłości z całą stanowczością, bowiem — przy malejącej wciąż powierzchni użytków rolnych i rosnącym zapotrzebowaniu na żywność — jakoś gospodarowania ziemią nabiera pierwszorzędne znaczenie. Jest to sprawa ogólnospołeczna i ogólnonarodowa. „Ziemia ta nie może ulegać degradacji, musi rodzić coraz więcej, może więc pozostawać tylko w dobrych rękach, które potrafią ją troskliwie uprawiać, aby dobrze rozdziela plony”. Słowa te wygłoszone z trybuny dożynkowej nie były okolicznościowym zwrotem, lecz przetłumaczoną na język codziennej praktyki kwintesencją zawartego w Wytycznych zjazdowych programu intensyfikacji rolnictwa. Nie może on nikomu z Polaków być obojętny, gdyż od realizacji tego programu zależy poziom naszego życia.

MARIA POLCYNOWA

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Solidarność i współpraca

Ranek 28 sierpnia 1975 roku. Zachodni odcinek trasy E-8. Trwa betonowanie jednego z tuneli. Całą noc dostarczono kruszywo i cement. Berliety, Złoty, Krazy, Mazy i Jelcze z Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa bez przerwy przywoziły tony materiałów. Na tym odcinku zapewnia transport III Oddział „Transbudu”. Za kierownicą Berlieta nr 68-04 PV spotykamy kierowcę Mariana Czańskiego.

W latach swojej pracy poznał tajemnice niemal wszystkich pojazdów mechanicznych. Kiedy po skończeniu szkoły podstawowej przyjęty został do Zasadniczej Szkoły Zawodowej PKS w Poznaniu, widział się już za sterem najbardziej nowoczesnych wozów. Był to rok 1952. Zdobył wprowadzić prawo jazdy trzeciej kategorii, ale życie potoczyło się inaczej.

Te 6 lat przepracowanych w warsztatach PKS-u — mówi Marian Czański — było dla mnie dobrą lekcją rzemiosła. Remontowałem wówczas wiele typów pojazdów, sam dorabiałem brakujące części zamienne. Złorzeczyliśmy czasami, ale ta praca bardzo pomogła w zdobyciu wiedzy mechanika samochodowego, tak potrzebnej i w pracy kierowcy. Koledzy czasami śmiali się jednak ze mnie: „Co z ciebie za kierowca?”

Przyszli jednak dzień, kiedy umiejętności zdobyte w warsztacie zaczęły procentować. Marian Czański został kierowcą autobusu w poznańskim PKS-ie. Po paru latach i

zdobyciu nowych kwalifikacji przeniesiono go na linie międzynarodowe. Było to uznanie dla fachowych i moralnych wartości kierowcy. I znowu nowy rozdział życia.

A jednak ta zagraniczna praca to był ciężki chleb — opowiada Marian Czański. — W jednym dniu 500 km drogi, nie zawsze po najlepszych szosach, w drugim przegład wozu. A co najważniejsze, często poza domem. A tu trójka dzieci, w których wychowaniu powinienem też uczestniczyć. I tak pewnego dnia 1972 roku podjąłem decyzję: praca tylko w Poznaniu. Znalazłem ją w „Transbudzie”. Mimo że praca wielozmianowa, zawsze znajduję czas dla rodziny i dla... ogródka działkowego. Muszę się przyznać, że to moje hobby od 20 lat. Na działce najlepiej wypoczywam. Kontakt z naturą nawet po ciężkiej pracy to świetny relaks.

W ciągu wielu lat pracy zdobył pan doświadczenie fachowe, ale również umiejętność współżycia z ludźmi.

— Uważam, że w pracy decyduje dyscyplina, ważna zwłaszcza w naszym zawodzie. To nie tylko punktualne rozpoczęcie pracy, lecz także przestrzeganie przepisów ruchu drogowego. Są jednak i sprawy, których nie ma w żadnych przepisach czy kodeksach, a decydują o pracy całej załogi.

Dokończenie na str. 4

JERZY KNAPIK

Wzbogacanie politycznej wiedzy studentów

Po raz drugi w Ośrodku Wielkopolskiej Szkoły Aktywu Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Mierzynie w woj. gorzowskim spotkali się wczoraj uczestnicy Środowiskowej Szkoły Aktywu.

W realizacji programu SSA bierze udział 110-osobowa grupa aktywu studenckiego ze wszystkich uczelni Poznania oraz 40-osobowa grupa młodzieży roku „zerowego”.

Zadaniem szkoły jest przekazanie informacji dotyczącej życia społeczno-politycznego, gospodarczego kraju i świata, przygotowanie uczestników zgrupowania do merytorycznej dyskusji w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej SZSP, przygotowanie do realizacji zadań politycznych w nowym roku akademickim oraz włączenie grupy roku „0” do dyskusji programowej SZSP i przygotowanie do podjęcia pracy w organizacji.

Program ten realizowany jest przez spotkania plenarne uczestników Środowiskowej Szkoły Aktywu, pracę w zespołach problemowych, zajęcia seminaryjne, oraz przez udział niektórych uczestników obozu w zajęciach szkoleniowych kół ZSMW, a także w obozach szkoleniowych FSZMP na terenie Międzychodu. (tg)

Między ussuryjską tajgą a brzegiem Pacyfiku

Dokończenie ze str. 3

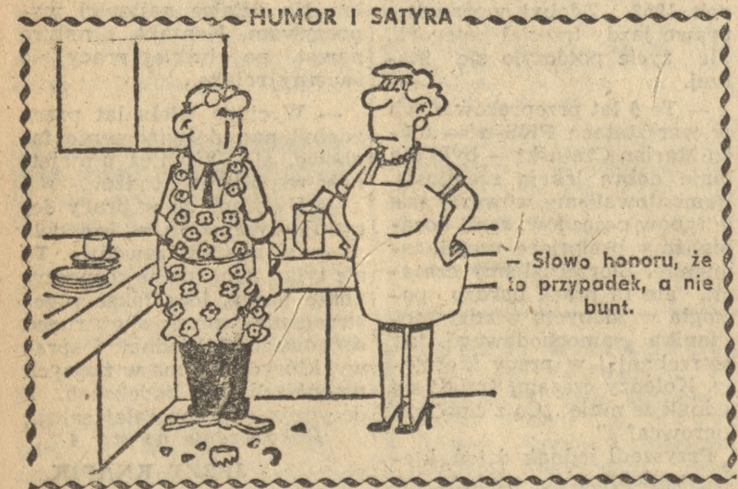
Legitymuje się dzisiejsze, przeszło półmilionowe miasto, leżące nad brzegiem Oceanu Spokojnego.

Władystok jest niemal klasycznym przykładem ogromnych przemian, jakie zaszły w okresie władzy radzieckiej na nieprzystępnych jeszcze do niedawna i najbardziej wysuniętych na wschód obszarach ZSRR.

Miasto zadziwia nie tylko swym potężnym potencjałem portowo-przemysłowym, ale także wyjątkowo urzekającym położeniem i pomysłowo wkomponowaną zabudową w otaczające je z trzech stron morze.

Górzysty teren, szerokie rozlewiska zatok ussuryjskiej i amurskiej, pełna zawsze statków zatoka Złoty Róg, nęcą się od brzegów oceanu aż do wierzchołków porośniętych lasem wzgórz kolonijnych domów — wszystko to przyciąga wzrok, budzi zachwyt i zarazem uznanie dla talentu projektantów i budowniczych. Najpiękniejsza tu bywa jesień. By jej się doczekać, przeżyć jednak trzeba uciążliwą zimę, wilgotną, pełną porywistych wiatrów wiosnę i parne, lepkie lato.

Władystok żyje głównie z morza, ale ląd stanowi jego podstawowe zaplecze. Z centrum kraju łączy miasto przede wszystkim transsyberyjska magistrala kolejowa, biorąca tu właśnie swój początek. Jej



HUMOR I SATYRA

— Słowo honoru, że to przypodek, a nie bunt.

Rozpoczął się skup ziemniaków na zaopatrzenie ludności miejskiej

Rolnicy przystąpili już do zbioru późniejszych odmian ziemniaków, a więc tych, które najlepiej nadają się do przechowywania. Stąd też, szybciej niż w latach ubiegłych rozpoczął się skup tych ziemniaków na zaopatrzenie ludności miejskiej. Jest to bardzo odpowiedzialne zadanie dla Centrali Rolniczej Spółdzielni i baz transportowych bowiem w krótkim czasie — jeszcze przed nastaniem większych ochłodzeń trzeba skupić i przewieźć — często na znaczne odległości ponad milion ton ziemniaków.

W tym roku odbierać ziemniaków od plantatorów będzie blisko 2500 punktów GS. Wszelkie przygotowanie tych placówek dla jak najsprawniejszej obsługi rolników i efektywnego wykorzystania ziemniaków zakończono już w pierwszych dniach września. W ostatnim tygodniu odbyły się ponadto narady dostawców z głównymi odbiorcami, w czasie których ustalono szczegółowe harmonogramy dostaw. We wszystkich placówkach, które skupować będą ziemniaki zatrudniono przeszkolonych towaroznawców, co zapewni „rybkie” rozliczenia z dostawcami.

Również dla usprawnienia obsługi rolników, ponad 500 000 ton ziemniaków zamierza się w tym roku odebrać transportem gminnych spółdzielni bezpośrednio z zagrod chłopów. Ta forma skupu — jak dowodzi praktyka — ma również ważne znaczenie dla właściwego przechowywania ziemniaków, gdyż zmniejsza to przeładunki.

W bieżącym roku większość ziemniaków przewożona będzie samochodami, głównie dużymi zestawami o ładowności 18 ton. Już w roku ubiegłym kontraktacja była tak prowadzona, by ziemniaki dla rejonów najbardziej deficytowych, jak Śląsk, woj. białskie oraz stołeczne warszawskie i gdańskie produkowały gospodarstwa z województw najbliższych położonych. Na zaopatrzenie Śląska, gdzie trzeba

XVIII Krajowy Konkurs Orki w Wielkopolsce

Krajowy konkurs orki w roku bieżącym odbędzie się na terenie Wielkopolski. W imprezie tej przewidzianej 5 październik w Białejewku (woj. poznańskie) weźmie udział 53 mistrzów orki z poszczególnych województw, mistrz i wice-mistrz zeszłorocznego konkursu krajowego oraz zaproszeni goście ze Związku Radzieckiego i Bułgarii.

Dla uczestników i widzów zorganizuje się w Białejewku wystawę maszyn rolniczych, ekspozycję produktów i plodów rolnych, wystawę drobnego inwentarza, urządzeń bhp, stoiska „Domu Książki” i „Agrochemu”. Wystąpią też młodzieżowe zespoły artystyczne, zostaną rozegrane zawody sportowe uczniów szkół rolniczych z woj. poznańskiego. (emp)

102 Turniej „Wierzbowego Liścia”

Niezwykle wartościową społecznie imprezą są turnieje recytatorskie o nagrodę „Wierzbowego Liścia”. Przez udział w nich młodzież uczy się piękna żywego słowa, piękna ojczystego języka.

Wczoraj po przerwie wakacyjnej odbył się 102 już turniej. Jego organizatorami byli poznański klub MPiK oraz redakcja „Expressu Poznańskiego”. I nagrodę za recytację wiersza Zbigniewa Herberta „Nike, która się waha” zdobyła Anna Maćkowiak, uczennica Technikum Chemicznego nr 2 w Poznaniu, II nagrodę za interpretację wiersza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego „Róża świata” — Eleonora Szpaderska z Liceum Ogólnokształcącego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.

O stuletnich tradycjach Teatru Polskiego w Poznaniu i jego codziennej, dzisiejszej pracy mówił w drugiej części wieczoru aktor Zdzisław Krauze (bran)

Solidarność i współpraca

Dokończenie ze str. 3

czasami całego przedsiębiorstwa: solidarność, współpraca. W praktyce wygląda to następująco: jeżdżymy wspólnie z Janem Płazęczakiem na „Berliet”. Wszystkie naprawy poważniejsze wykonujemy razem. Dbamy o wóz. Rezultat — 160 tysięcy kilometrów przejechanych w nie najlepszych warunkach — bez żadnych napraw silnika. To również zaufanie i klimat w przedsięwzięciu. W takich warunkach można mówić o wykorzystaniu naszych możliwości fachowych i zaangażowaniu się ludzi w pracę, która sprawia im przyjemność.

JERZY KNAPIK

Paradoksy XX wieku

Dziurka

W budzie poczty szwajcarskiej ziele potężna dziurka. Dla zatańczenia deficytu, realizuje się program oszczędnościowych racjonalizacji. W tym roku wprowadzony zostanie w życie pomysł racjonalizatorski, który polega na ograniczeniu komfortu użytkownika książki telefonicznej. To popularne wydawnictwo, trafiające do rąk 2 mln abonentów, posiadało dotychczas w narożniku dziurkę do zawieszania na gwoździu. Nowa edycja pokaże się bez dziurki, co pozwoli zaoszczędzić 50 000 franków (PAI)

WYDAWNICTWA POZNAŃSKIEGO

Henryk Kondziela i Teresa Ruzczyńska — „Poznań, putewoditiel”, przewodnik po Poznaniu — wydanie w języku rosyjskim, druk na zlecenie Wydawnictwa Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Poznaniu, str. 107, liczne mapki i ryciny, cena 25 zł.

Henryk Mąka — „Kamień Pomorski”, albumik prezentujący to prastare miasto z licznymi zdjęciami i tekstem w językach polskim, rosyjskim oraz niemieckim, cena 50 zł.

Henryk Mąka — „Największy nad Bałtykiem”, album prezentujący rozwój i osiągnięcia zespołu portowego Szczecin — Swinoujście, aktualne wydanie podobnego albumu z roku 1969, str. 130, liczne zdjęcia, cena 70 zł.

dostarczyć blisko 200 000 ton ziemniaków większą część skupi się z województw: kaliskiego, częstochowskiego, opolskiego, sieradzkiego, piotrkowskiego, a tylko niewielkie ilości dowożone zostaną z województw olsztyńskiego i białostockiego. Warszawa natomiast zaopatrzona zostanie całkowicie z sąsiadujących rejonów, głównie z woj. ślepeckiego. Taka organizacja zaopatrzenia miast w ziemniaki skracza wydatnie drogę transportu i znacznie obniża koszty.

Jak widać stworzono odpowiednie warunki i zapewniono potrzebne środki dla sprawnego i szybkiego zaopatrzenia mieszkających miast w odpowiednią ilość ziemniaków na okres zimowy. (PAP)

Wisła — Warta jak za dawnych lat

Kiedy wiadomo było, że w finale mistrzostw Polski juniorów w piłce nożnej grać będzie Warta z Wisłą, w wielu umysłach odżyły wspomnienia z przeszłości. Starsi kibice pamiętają, że obie drużyny spotkały się już w finale tych rozgrywek w 1936 roku. Wtedy górą była Wisła, która pokonała „Zielonych” 3:0, a w jej szeregach grał tacy piłkarze jak Grac czy Jurkiewicz. W 39 lat później historia się powtórzyła, lecz krakowianie nie odnieśli łatwego sukcesu. Choć w ich składzie występuje sześciu aktualnych reprezentantów Polski w tej kategorii wiekowej, pierwszy finałowy mecz zakończył się remisem 0:0, co było niespodzianką, a zarazem dużym sukcesem poznańskich. W powtórnym spotkaniu 4:1 wygrała Wisła, lecz warciaarze zebrałi sporo braw za swoją postawę.

Na porażkę poznańskich złożyły się dwa elementy: mała skuteczność strzelecka i brak odporności psychicznej. Warciaarze posiadali w pierwszej połowie kilka doskonałych sytuacji podbramkowych, żadnej jednak nie potrafili wykorzystać. As atutowy w napadzie Zielonych — Pomoryn przetrzebił nawet rzut karny. Tak to zdeprymowało jego kolegów, że w chwili potem stracili dwie bramki, przy zupełnie biernej postawie obrońców. Przypominamy o tym, by młodzi zawodnicy zdali sobie sprawę z faktu, że nie są jeszcze wirtuozami piłki, że posiadają braki, nad których wyeliminowaniem trzeba usilnie pracować.

Wielu kibiców pamięta zapewne, że nie tylko w kategorii juniorów to dwa zespoły dzieliły między sobą tytuł mistrza i wice-mistrza Polski. W 1928 roku w rozgrywkach seniorów Wisła była pierwsza i wyprzedziła Wartę, a w 1947 roku role się odwróciły. W jakiej odmiennej sytuacji znajdują się obecnie te dwa zespoły. Krakowianie stale należą do czołówek krajowej, a Warta... Warciaarze te raz nawet w klasie okręgowej trwonią punkty; nie są pewni rezultatów jakie osiągną w Rogoźnie czy Wronkach.

Wicemistrzowski tytuł juniorów dowodzi, że w Warcie nie brakuje zaplecza, młodych graczy, którzy wiedzą na czym polega piłka nożna. Czas najwyższy, aby ci piłkarze uwierzyli, że wygrywać można nie tylko z juniorami. Jeżeli to nastąpi, to może wreszcie Warta odrobić się od dna, na którym się obecnie znajduje, i rozpocząć marsz w górę, na który wszyscy z utęsknieniem czekają. (wil)

WYDAWNICTWA POZNAŃSKIEGO

Henryk Kondziela i Teresa Ruzczyńska — „Poznań, putewoditiel”, przewodnik po Poznaniu — wydanie w języku rosyjskim, druk na zlecenie Wydawnictwa Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Poznaniu, str. 107, liczne mapki i ryciny, cena 25 zł.

Henryk Mąka — „Kamień Pomorski”, albumik prezentujący to prastare miasto z licznymi zdjęciami i tekstem w językach polskim, rosyjskim oraz niemieckim, cena 50 zł.

Henryk Mąka — „Największy nad Bałtykiem”, album prezentujący rozwój i osiągnięcia zespołu portowego Szczecin — Swinoujście, aktualne wydanie podobnego albumu z roku 1969, str. 130, liczne zdjęcia, cena 70 zł.

Sport-Sport

Zawody o Memoriał Z. Noszczyńskiego

Egzamin młodych lekkoatletów

Sprawdzianem umiejętności i talentu młodych lekkoatletów były niedzielne zawody (na stadionie przy ul. Gdańskiej) o Memoriał im. Zbigniewa Noszczyńskiego.

W imprezie tej startowali czolowi zawodnicy, urodzeni w roku 1958 i młodszy, reprezentanci szkół i klubów. Lekkoatletyczna młodzież uzyskała sporo niezłych wyników. I tak bieg na 800 m wygrała Hanna Szajek z Energetyka Po znań w czasie 2:17.7. W skoku w dal triumfowała Elżbieta Pecold (Warta) — 145 cm, przed Barbarą Tomczak (SZS AZS P-ń), która uzyskała taki sam wynik. Rzut oszczepem zakończył się sukcesem Aliny Kaczorowskiej (SKS Puszczykowo) — 37,62. Druga była Barbara Sabaikiewicz (LKS Orkan Września) — 33,42.

Pośród chłopców należy wyróżnić m. in. Aleksandra Kaczmarka (Energetyk P), który wygrał skok w dal (684 cm) przed Piotrem Namysłowskim (Warta) — 6,60. Dariusz Wićcek (LKS Orkan Września) skoczył wyżej 193 cm. W biegu na 110 m przez płotki triumfował Jacek Nowicki (SKS Puszczykowo) — 15,1, a stumetrowkę wygrał Jerzy Wolnowski (LKS Orkan Września) wynikiem 11,6. A oto pozostałe rezultaty.

Dziewczęta — 100 m: 1) E. Szklarek (Warta) — 12,9; 2) D. Kokocińska (Energetyk) — 12,8; 200 m: 1) H. Swigoń (Warta) — 23,1; 400 m: 1) J. Kubiak (Energetyk) — 1:02,2; 4x100 m: 1) Warta I — 50,0; w dal: 1) S. Suchowierska (Energetyk) — 5,92; kula: 1) A. Adamska (SKS Puszczykowo) — 9,87, 2) K. Malinger (MKS Gniezno) — 9,94.

Chłopcy — 200 m: 1) P. Witkowski (SZS AZS) — 24,0; 400 m: 1) W. Michalski (MKS Gniezno) — 53,6; 800 m: 1) P. Skrzypczak (SZS AZS) — 2:04,0; 1500 m: M. Grabarkiewicz (SZS AZS) — 4:09,6; 4x100 m: 1) LKS Orkan Września — 40,2; kula: 1) M. Drobnik (Orkan Września) — 12,60; oszczep: 1) J. Smaruj (MKS Chodzież) — 41,00.

Tour de Pologne

Bonisecki zwycięzca czwartego etapu

Rozegrany w poniedziałek na 147-kilometrowej trasie z Przemysła do Leska IV etap Tour de Pologne wygrał reprezentant Polski — Stanisław Bonisecki w czasie 3:56,50. Na mecie finiszował 4-osobowy peloton, w którym był także lider Jan Raczkowski.

Etap, który zaczął się obciążającymi akcjami ofensywnymi, nie przyniósł żadnych zmian w klasyfikacji indywidualnej i zespołowej.

dalekopisem

Ze startem i metą w Wiśle rozegrano IV eliminację rajdowych samochodowych mistrzostw Polski. Zwycięzcą w klasyfikacji generalnej została załoga Automobilklubu Warszawskiego Andrzej Jaroszewicz i Ryszard Zyskowski jadąca na „Fiatie Abarcie”. Drugie miejsce wywalczyli reprezentanci Olsztyna Błażej Krupa i Piotr Mystkowski na „Renault”.

Rewanżowe spotkanie siatkówek kobiet reprezentacji Polski z radziecką drużyną i ligową Nefel Baku zakończyło się zwycięstwem Polek 3:0 (15:4, 15:4, 16:14).

W Pałacu Sportowym w stolicy Białorusi — Mińsku rozpoczęły się 15 bm. zapasnicze mistrzostwa świata w stylu wolnym. Biorze w nich udział 123 zawodników reprezentujących 23 państwa, w tym i Polskę.

Podczas zawodów memoriałowych Jose Barrientosa w Hawanie Zenon Nowosz ustanowił w biegu na 100 m rekord Polski (mierzony elektronicznie). W finale uzyskał on czas — 10,30 i zajął drugie miejsce za Kubańczykiem Hermesem Ramirezem — 10,26.

Wyniki • Tabele

KLASA OKRĘGOWA	
GRUPA I	
Większnar Kalisz — Tur Tarek 6:1	Mieszko Gniezno
— Prosa Kalisz 5:1	
Stal Ostrów — Polonia Leszno —	wyznaczony na 21 bm.
Vitcovia Witkowo —	Zagłębie Konin 6:3
MZKS Rawicz — Obra Kościan 2:1	Calisia Kalisz
— Ostrovia Ostrów 6:1	
Kania Gostyń — Victoria Jar. 1:1	
1. Zagłębie	6 9:3 14:1
2. Ostrovia	6 9:3 20:2
3. Mieszko	6 9:4 10:3
4. Większnar	6 7:5 11:4
5. Polonia Leszno	5 7:3 6:4
6. Victoria	5 7:5 6:5
7. Stal	5 7:3 8:6
8. Kania	6 6:6 9:8
9. MZKS Rawicz	6 6:6 5:5
10. Prosa	6 6:6 4:10
11. Vitcovia	6 4:8 6:13
12. Tur	6 4:8 7:17
13. Calisia	6 1:11 2:8
14. Obra	6 1:11 4:16
Grupa II	
Olimpia P-ń — Przemysław P-ń 4:1	Polonia Pila
— Dyskobolia Grodzisk 2:2	
Warta Poznań — Błękitni Wronki	przełożony na 28 bm.
Notec Czarnków	— Grunwald Poznań 6:1
Welna Rogoźno	— Admira-Teletra P-ń 2:1
Sparta Szamotuły — Budowlani P-ń	— wyznaczony na 17 bm.
Lech Poznań — Polonia Poznań 1:1	
1. Grunwald	6 10:2 14:4
2. Lech	6 9:3 20:2
3. Welna	6 7:5 10:7
4. Olimpia	6 6:4 15:3
5. Sparta	6 6:4 11:6
6. Budowlani	6 5:7 4:5
7. Polonia Poznań	6 5:7 2:4
8. Notec	6 5:7 6:11
9. Przemysław	6 4:8 7:8
10. Błękitni	5 4:6 3:7
11. Warta	5 4:6 6:14
12. Admira Teletra	6 4:8 6:14
13. Polonia Pila	6 2:10 9:28
14. Dyskobolia	

BIBLIOTECZKA DOMOWA MOŻE BYĆ
OZNAKOWANA WŁASNĄ SPECJALNĄ

PIECZĄTKA



Pieczątki wykonane
W SPÓŁDZIELNI PRACY „ZESPÓŁ”
w Poznaniu
mogą stanowić miły upominek.
ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE
punkt produkcyjny nr II przy al. Marcinkowskiego 34
(za Biblioteką Raczyńskich).

5042-K1

Praca Nauka

Panią do szycia oraz
uczenia potrzebne. Pra-
cownia kaletnicza, Gru-
dzieniec 109b, Solacz.

23754g

Panie poszukuję opiekun-
ki do półrocznego dzie-
cka. Warunki bardzo do-
bre. Wiadomość tel. 433-36.

24184g

Panią przyjmę w dom do
opiecznia chorej oso-
by za dobrym wynagro-
dzeniem. Oferty: „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 23756g.

Wpisy na zaoczne (kore-
spondencyjne) kursy kre-
slenia budowlanych, instal-
acyjnych, maszynowych,
oraz kalkulacji i kosztory-
sowania inwestycji przy-
jmuje, szczegółowych pi-
semnych informacji udzie-
la „Wiedza”, 31-139
Kraśnik, ul. Spasowskie-
go 8.

2104-K2

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Ofert
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 21982g.

Kupię ogródek działko-
wy. Oferty: „Prasa” Gru-
waldzka 19 dla 21588g.

Kupię bony PeKaO. Tel.
04-42-73, od godz. 17.

22187g

Dwa ubrania męskie po-
płacie i białe oraz pe-
łose popłatą wzrost śred-
ni, korzystnie sprzedam.
Nad Wierzbakiem 1 m. 2
po południu.

23813g

Sprzedam tanio szafę trzy-
drzwiową, tapczan, stół, 2
krzesła. Prawic, ul. Da-
browskiego 23 m. 2. 23709g

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski
w Poznaniu zatrudnią zaraz

- projektantów — w Zakładowym Ośrodku
Przetwarzania Informacji — wymagane
wykształcenie wyższe techniczne lub ekono-
miczne oraz praktyka w przedsiębior-
stwie przemysłowym, pożądana praktyka
w zakresie EPD.
- operatorów urządzeń — wykształcenie
średnie,
- operatorów dziurkarek i sprawdzarek kart
maszynowych — wykształcenie średnie,
- drukarza maszynistę typograficznego lub
offsetowego,
- składacza ręcznego lub linotypistę.

Zgłoszenia przyjmują Zakłady Przemysłu
Metalowego H. Cegielski Poznań, ul. Dzierżyń-
skiego 223/229 — Dział Kadr i Szkolenia Zawo-
dowego pok. 101.

5102-K1

Sprzedam opalone rocz-
niki „Fotografii” Br. Ja-
kubowicz, Świątniki,
62-588 Rzgów k/Konina.

1149p

Sprzedam ciągnik C-326.
Krotoszyń, ul. Przemysło-
wa 4 a.

1156p

Sprzedam garaż blaszany
3x5 m. ul. Długosza 20 m.
1.

23591g

Sprzedam nowy aparat
fotograficzny Praktica L.
Tel. 660-781 (godz. 16-20).
24659g

Jacht „Kaczorek” kabino-
wy sprzedam. Wiadomość
Przystań „Wagabunda”
Krzyżowicki lub Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 21931g.

Wózki dziecięce poleca za-
kład ślusarski, Konin, Da-
browskiego 2.

1403-K2

Sprzedam wózek głęboki,
czarny, Os. Piastow-
skie 62 m. 25 „deska”.

21934g

Sprzedam żywy i martwy
inventarz, dwa moto-
cycły 350, oraz większą
ilość desek brzościowych.
Edmund Juszcak Góra
62-080, poczta Tarnowo
Podgórne.

22134g

Sprzedam kalkulator wie-
loczynnościowy japoński,
motorower Jawa. Poznań
— Zieliniec, Arkońska 25.

22177g

Sprzedam sadzonki tru-
skawek „Ananas Grójec-
ki”, tel. 33-08-95.

22196g

Spółdzielnia Pracy „JUWELIA”

w Poznaniu, plac Wolności 5

ZAWIADAMIA, ŻE

WZNOWIŁ SWĄ DZIAŁALNOŚĆ

po przerwie urlopowej

Zakład nr 22 w Kórniku

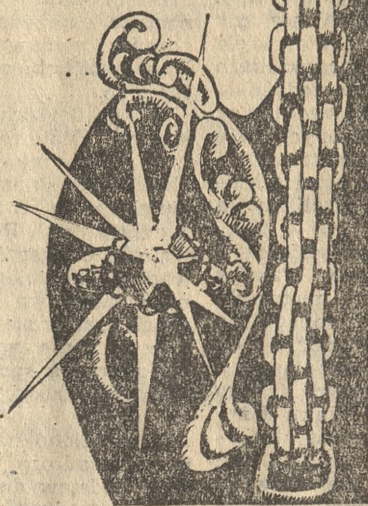
plac Niepodległości nr 43

w zakresie złotnictwa

GWARANTUJEMY
WYSOKĄ JAKOŚĆ ORAZ
KRÓTKIE TERMINY
WYKONYWANYCH

USŁUG.

5157-K1



Lokale

Zamienie M-2 w Pile na-
we budownictwo, spół-
dzielcze na M-2 lub M-1
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
23897g.

Pracujący poszukuje po-
koju jednoosobowego lub
wspólnego. Oferty, tel.
074-312 w godz. od 8-14.

22369gpr

Samochody

Sprzedam Syrenę 104 stan
idealny. Poznań, Lodowa
19d m. 10.

24257g

Sprzedam nowego Fiata
1300. Tel. 746-01, od godz.
19-21.

24645g

Sprzedam samochód oso-
bowy „Zaporożec” — ma-
ły przebieg. Wiadomość:
Ostrów Wlkp., Sienkiewi-
cza 19 a m. 7.

1158p

Sprzedam używane nad-
wozie Skody 1000 MB. Tel.
724-35 po godz. 20.00.

23909g

Nieruchomości

Domek Jednorodzinny 4
pokoje, 2 łazienki, częścio-
wo do wykonania stych
i piwnice, telefon, c.o., o-
gród blisko komunikacji
tramwajowej i autobuso-
wej na Górczynie sprze-
dam 600.000 zł. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 23920g.

Kupię działkę pod budo-
wę willi, chętnie Jeżyce
lub blisko Grunwald. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 23960g.

Sprzedam dom drewniany
partycy przybudówką
w Wieruszowie. Wiado-
mość: Józef Sikorski, Wie-
ruszów, ul. Kilińskiego 11.

1134p

Sprzedam 14 ha ziemi
wraz z nowymi budynka-
mi. Adam Zabierek, Dłu-
ga Wieś, poczta Stawiszyn
k. Kalisza.

1130p

Sprzedam dom mieszkal-
ny, zabudowania gospo-
darcze, 0,68 ha ziemi. Go-
styń, Poznańska 179, Jan-
kowiak.

1097p

Sprzedam działkę pod bu-
dowlą Poznań-Antoninek,
ul. Leszka. Jankowska Ja-
dwiaga, 63-300 Dobrzyca,
Krotoszyńska 37.

1133p

Sprzedam gospodarstwo
rolne o powierzchni 3 ha
położone Pruslinie, ul.
Szkoła 18 pow. Ostrów
Wlkp.

1143p

Różne

Stacja Diagnostyczna Inż.
A. Plechowski przeniesio-
na z Kościelnej 56, na ul.
Syrokomli 1 (za rondem
Obornickim) poleca swoje
usługi.

24518g

Orwochrom barwne prze-
roca wywołuje w termi-
nie do 4 dni Zakład Fo-
tograficzny Jan Kocicki
ul. Ratajczaka 36, naroż-
nik Czerwonej Armii.

22975g

Matrymonialne

Panna lat 28, wykształce-
nie średnie, wzrost 169,
późna kawalerka z zawo-
dem do lat 37. Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
22548g.

Dnia 15 września 1975 r. zmarła nasza najuko-
chańska żona, matka, teściowa i babunia

IRENA KURASZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 9.15
na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżony
mąż z rodziną
24668g

„Dnia 12 września 1975 r. zmarł nagle nasz
pracownik

STANISŁAW KAUSS

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 września
o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyńce.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa
i współpracownicy
PPG Oddział Produkcji Garmateryjnej
w Poznaniu.

1000-K3

Dnia 14 września 1975 r. zasnął w Bogu nasz
ukochany drogi ojciec, teść, dziadek i pradzia-
dek

MICHAŁ STRYKOWSKI

przeżył 89 lat

ppor. Powstańca Wlkp. odznaczony Krzyżem
Powstańcym i Brązowym Krzyżem Zasługi.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w
środe, dnia 17 bm. o godz. 11, po czym pogrzeb
na cmentarzu w Długiej Goślinie.

Pograżona w smutku
RODZINA
24575g

W dniu 14 września 1975 roku, zmarła po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św. przeżywszy lat 70, moja najdroż-
sza żona, mama, teściowa, babcia, siostra i cio-
cia

JÓZEFA STROJNA

z domu Koch

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 11.55,
na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżony
mąż z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ul. Przemysłowa 45b m. 2.
24877g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
12 września 1975 r. po ciężkiej chorobie zmarł
przeżywszy lat 71

kol. BERNARD KACZMAREK

mistrz ogrodnik
wzorowy wychowawca wielu młodych ogrodn-
ków, współzałożyciel b. Wojewódzkiego i Po-
wołanego Związku Ogrodniczych, współzałoży-
ciel Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej i dłu-
goletni członek Rady Nadzorczej — działacz
społeczny.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 15.30
na cmentarzu w Zabikowie.

Zegnął Go z żalem — Rodzinie Zmarłego
składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Przyjaciele i koledzy
poznajscy ogrodnicy
24560g

W dniu 12 września 1975 roku, zmarł w wieku
74 lat, nasz drogi ojciec, teść i dziadek

WŁADYSŁAW SZUDERA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 16
na cmentarzu w Obornikach Wlkp.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
24576g

W dniu 14 września 1975 r. odszedł od nas na
zawsze mój drogi mąż, ukochany ojciec, teść,
dziadek i pradziadek, śp.

STEFAN BAŚKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się 16 bm. o godz. 13 na
cmentarzu w Spławiu.

W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną
Poznań — Żegrze, Działoszkańska 2 a.

24630g

Dnia 14 września 1975 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach, nasza kochana matka i żona

KAZIMIERA SŁOMCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.50
z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W bólu pograżona
RODZINA
24700g

ul. Knapowskiego 19 m. 1.

† Dnia 14 sierpnia 1975 r. odeszła od nas na
zawsze nasza najukochańska matka, teści-
owa, babcia i prababcia, śp.

ANNA KOZŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 15.30
na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżona
RODZINA
24600g

Poznań, al. Litewska 12 m. 2.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

24600g

Dnia 14 września 1975 r. zmarła nasza najuko-
chańska babcia, prababcia, praprababcia, siostra
i ciocia, opatrzona Sakramentami św. przeżyw-
szy 90 lat

SALOMEA HILDEBRANDT

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 września br.
o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W bólu pograżona
RODZINA
24663g

ul. Kościńska 2 m. 2.

† Dnia 13 września 1975 r. nagle odeszła od nas
na zawsze nasza najukochańska mama, te-
ściowa, babunia i prababcia, przeżywszy lat
78, śp.

IDA JAŃSKA

z domu Bischoff

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. na cmenta-
rze w Dobrzycy po mszy św. żałobnej odpra-
wionej w kościele parafialnym św. Tekli
o godz. 10.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
24597g

Dnia 13 września 1975 r. zmarła długoletnia
członkini Cechu

ZOFIA WOJTKOWIAK

mistrzyni modniarska

Pogrzeb odbył się dnia 16 bm. z kaplicy,
cmentarnej na Junikowie.

Cześć Jej pamięci!
Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczu-
cia

składa

Cech Rzemiosł Włókienniczych
Poznań

24640g

† W dniu 13 września 1975 r. odszedł od nas na
zawsze mój drogi mąż, ukochany ojciec, teść
i dziadek

ANTONI DUTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się 16 bm. o godz. 16 w Po-
bledziskach.

W smutku pograżona

żona z rodziną

24598g

† W dniu 13 września 1975 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70

JAN BAŁTAKI

Pogrzeb odbędzie się 16 bm. o godz. 15, na
cmentarzu katedralnym w Gnieźnie.

Pograżona w smutku

RODZINA

24626g

† Dnia 13 września 1975 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach nasza najukochańska
żona, matka, i córka w wieku 45 lat

KRYSTYNA PRZYBYŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 16 bm.
o godz. 11 w Strykowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Strykowo k/Poznań.

24531g

† Dnia 13 września 1975 r. zasnął w Bogu na-
sza ukochana matka, siostra, teściowa, bab-
cia i prababcia

AGNIESZKA DYMEK

Pogrzeb odbędzie się 17 bm. o godz. 12.30 na
cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

ul. Staszica 16 m. 2.

24580g

† Dnia 15 września 1975 r. zmarł w wieku 86 lat
nasz drogi ojciec i dziadek

ZDZISŁAW KLICHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 8.40
na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

ul. Wyspiańskiego 11 m. 2.

24687g

Przetargi

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc
Chłopska” w Kawęczynie ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY w dniu
29. IX. o godz. 10.00 w siedzibie spółdzielni
na sprzedaż z natychmiastową rozbiórka
domku fińskiego znajdującego się w Kawę-
czynie, woj. konińskie.

Wartość domku wyliczona została przez bie-
głych na kwotę 29.759,— zł.

W przetargu mogą brać udział jednostki
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przystępujący do przetargu obowiązani są do
wplacenia wadium w wysokości 10% sumy wy-
woławczej to jest 2.976,— zł najpóźniej w przed-
dzień przetargu w kasie spółdzielni.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn. 2096-K2

Centrala Obrotu Maszynami i Surowcami Od-
dział w Poznaniu, ul. Skoczowska 19 ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY na sprze-
daz samochodu ciężarowego marki „Star” 20,
nr rej. PM 27-00, rok produkcji 1956, cena
wywoławcza 37.400,— zł.

W przetargu ograniczonym mogą brać udział
również jednostki gospodarki nie uspołecznio-
nej i osoby fizyczne, które przedstawiają zaświad-
czenie właściwego Urzędu Rady Narodowej
o jego wykorzystaniu do określonych celów.

Przetarg odbędzie się w dniu 23. IX. 1975 r.
o godz. 10.00 w siedzibie Centrali Obrotu Ma-
szynami i Surowcami Oddział w Poznaniu, ul.
Skoczowska 19.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoław-
czej należy wpłacić do kasy naszej Centrali
najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać codziennie w godz. od
9.00—12.00 w siedzibie Oddziału przy ul. Sko-
czowskiej 19.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetar-
gu bez podania przyczyn. 4948-K1

Kupię działkę pod budo-
wę willi, chętnie Jeżyce
lub blisko Grunwald. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 23960g.

Willę jednorodzinną, lub
piętro willi, lub mieszka-
nie własnościowe M-5 i
parcele budowlaną na
Grunwaldzie spieszenie kup-
ię. Oferty „Prasa”, Gru-
waldzka 19 dla 23936g.

TEATRY

OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kiss me Kate”.
POLSKI — g. 19 „Porwanie Sabinek”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Doktor Popaul” (fr. 15 l.), g. 18, 20 „Anna i Wilki” (hiszp. 18 l.).
DKF PALACOWE — g. 15 „Nikodem Dykma” (pol. b.o.), g. 17, 30 „Ostatni seans filmowy” (USA 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Lady Caroline Lamb” (ang. 15 l.), g. 20 „Wielki Gatsby” (USA 15 l.).
BAŁTYK — g. 10, 13, 15, 16, 30 „Dzień Szakala” (ang. 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 15, 17, 15, 30 „Szczęśliwego Nowego Roku” (fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Los generala” (radz. b.o.).
GWIAZDA — g. 11, 13 „Strasza teściowa” (radz. b.o.), g. 15, 17, 30 „Z zimna krwi” (USA 18 l.).
KOSMOS — g. 17, 30 „Pasażerka” (pol. 15 l.), g. 20 „Ważelka” (USA 15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Winnetou i Apanaczi” (jug. b.o.).
MINIATURA — g. 15, 30, 17, 30 „Nie oszukuj kochanie!” (NRD b.o.).
OLIMPIA — g. 15, 17, 30, 20 „Mściciel” (USA 18 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Gappa” (jap. b.o.), g. 19 „Zbrodnia w klubie tenisowym” (jap. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19, 30 „Westerplatte” (pol. b.o.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Szczury Paryża” (fr.-belg. b.o.).
RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19, 30 „Dziewczyna z łaską” (ang. 15 l.).
SCALA — g. 16 „Jeździec bez głowy” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Nieuchwytny morderca” (wł. 18 l.).
TECZA — g. 17, 19 „Britannia w niebezpieczeństwie” (ang. 15 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 20 „Smak zemsty” (hiszp.-wł. 15 l.), g. 16, 18 „Moja wojna, moja miłość” (pol. b.o.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20 „Sugarland Express” (USA 15 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „40 karatów” (USA 15 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Wykonalska Pompei”.

CYRK

ARENA (ul. Mostowa) — g. 19.

DYŻURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulicza 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Urozy 18, tel. 592-30. Podstacja Północno-Ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiego Szpitalu Zdrowia czynny codziennie oraz w niedziele i święta w godz. 7-22, tel. 999.
Telefon Zaufania — 998 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego 1; dyżurni: lekarz psychiatryczny, psycholog. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 990.
Aptek tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 249, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 21, Słowiańska, Starołęka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Koszaliński koncert jazzowy; 9.05 Gra Ork. S. Mała; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Rytm, barwy, nastroje; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 Z. Nałkowski: „Dzienniki 1899-1955” — fragm.; 14.10 Laureaci festiwalu „Złota Tarka”; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Muzyka polskiej melodii; 11.30 Konc. przed hejlałem; 12.25 Ali-Babki, Partita i Pro-Contr; 13. Góralskie śpiewanie, góralska muzyka; 13.15 Klient nasz partner; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Wawrzyniec Żuławski — Kwintet fortep.; 14 Sport to zdrowie; 14.05 Ze świata nauki; 14.10 Meksykańskie piosenki i tańce ludowe; 14.35 Złotobit koncert żywych; 15.05 Lista z Polski; 15.10 Muzyka baletowa; 15.35 Dyskoteka; 16.05 U przyjaźni; 16.11 Z polskiej fonoteki; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Mel. z Kraju Rad; 17 Radiokurier; 17.20 Rytmomani; 17.40 Mulligan z Brubeckiem; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Międzynarodowy radiowy konkurs chórów; 19.15 Parada polskiej piosenki; 20.05 Radiowa muzyka; 21.18 Koncert żywych młodych muzyków poważnych; 22.20 Z nagrań zespołu „Waganci”; 22.30 „W trosce o słowo i treść”; 22.45 Śpiewa Maria de Lourdes —

Po kontroli na poznańskich rynkach

Amatorzy łatwych zarobków poniosą konsekwencje

Nasza informacja z 8 bm. pt. „Naszym kosztem” o tym, że zdarzają się przypadki sprzedawania na poznańskich rynkach towarów wykupowanych w sklepach, wywołała natychmiastowy odzew. Zapotestowali czytelnicy przeciwko dopuszczaniu do osiagania w ten sposób nieuzasadnionych zysków przez niektóre osoby. Zaręczały Państwową Inspekcją Handlową i Wojewódzki Związek Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług.

Wojewódzki Inspektorat PIH uznał naszą informację za podstawę do przeprowadzenia akcji kontrolnej na wszystkich targowiskach Poznania. Oprócz inspektorów PIH w kontrolach tych udział wzięli funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej. Ich celem było ustalenie, czy i w jakim zakresie właściciele straganów na targowiskach wprowadzają do sprzedaży towary pochodzące z wykupu w sklepach społecznych; zajęto się zwłaszcza pietruszką i uszczelkami gumowymi o których to towarach pisaliśmy na łamach „Głosu”.

Kontrolę, przeprowadzoną 9 bm., nie ujawniły faktów przedostawiania się pietruszki do handlu społecznego na targowiska, co — dodajmy od siebie — nie zaprzeczają naszym sygnałom dotyczącym innego dnia. Jednak na Rynku Jeżyckim w dniu kontroli stwierdzono sprzedaż uszczelki i sprężyn do słów zaprawowych oraz korków do butelek pochodzących z wykupu w sklepach społecznych, a sprzedawanych po wyższych cenach. Łączna wartość tych towarów — jak poinformował nas PIH wyniosła 685,30 zł, a sprzedający żądał za nie w sumie

1026,50 zł. Tak więc przeszło 400 zł chciał wyłudzić, wykorzystując duże zapotrzebowanie na te artykuły.

Podczas kontroli stwierdzono ponadto, że nielegalnie działający handlarze na Rynku Łazarskim zajmują się skupem a następnie sprzedażą odzieży ochronnej wydawanej pracownikom przedsiębiorstw społecznych.

W wyniku przeprowadzonej kontroli Wojewódzki Inspektorat Państwowej Inspekcji Handlowej skieruje do Kolegium d.s. Wykroczeń przy Prezydencie m. Poznania trzy wnioski o ukaranie osób prowadzących nielegalną działalność handlową na targowiskach oraz doniesienie do organów ścigania w związku ze spekulacyjną sprzedażą towarów pochodzących z handlu społecznego.

Zapewniono nas, że wyniki przeprowadzonych kontroli nie dają podstaw do obaw co do masowego występowania nielegalnej sprzedaży pietruszki i gumek do słów zaprawowych, wykupowanych w handlu społecznym.

Cieszymy się, że w imię ochrony interesów kupujących PIH szybko i sprawnie zareagował na sygnał zamieszczony na naszych łamach. Byłoby jednak pożądanym, żeby podobne kontrole, nie tylko w sprawie handlu pietruszką i uszczelkami, organizowano częściej i z własnej inicjatywy. Chyba bowiem nie bez podstaw Wojewódzki Związek Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług sygnalizuje „stały wzrost liczby osób trudniących się nielegalnym handlem”. Instytucja ta wyraziła gotowość zapoznania redakcji z materiałami na ten temat. Sądymy, że dobrze byłoby, gdyby sprawą zainteresował się właśnie PIH. O wynikach takiej interwencji chętnie poinformujemy na naszych łamach. (tk)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● godz. 18 zebranie Koła Przewodników PTTK odbędzie się przy ul. Kramarskiej; ● godz. 18 otwarcie wystawy róż w Domu Kultury „Pod Lipami” (Winogrody); ● godz. 18 w lokalu przy ul. Nowowiejskiej 6 odbędzie się prelekcja doc. dr. I. Kwileckiej pt.: „Biblia — tłumacze — czytelnicy”.

Meksyk: 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Jam session.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Muzyka; 8.35 Mój dom, moje osiedle; 8.55 Muzyka spod strzechy — tańce ludowe; 9 Dla kl. IV kl. (jęz. polski); „Wycieczka w przeszłość”; 9.30 Duet fortep. Marek i Wacek; 9.40 Dla przedszkolki; „Bajka o wrześnie” — słuch.; 10 Kto się z czego śmieje — „Moto-Zbytki”; 10.30 Koncert z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie 11 „Gra ze strachem” — fragm. książki; 11.30 Rodzinny tor przeszkód; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12 Dla kl. III i IV (wych. muzyczny); „Kolorowe melodie”; 12.25 B. Marcello: „Introdukcja, Aria i Presto”; 12.35 „Spokojne sumienie” — fragm. pow.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Meksyk; 14 Wieści, lepiej, trąbki; 14.15 Tr. Radio Moskwa; 14.35 Inspiracje włoskie w muzyce — Rzym; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Pieśń Dymitra Szostakowicza; 16 Krajobrazy; 17.25 Aud. społeczna; 17.35 Piosenki bez słów; 17.50 Radiokurier; 17.55 Z cyklu: „Postawy i działania”; 18.05 Śpiewa Chór Chłopców i Męski pod dyr. S. Stulierskiego; 18.40 „Drogi poznania” — Jak się uczyć; 19 Utwór W. Zelenkiewicza; 19.15 Język angielski; 19.30 „Kraina najbardziej przeziębionego powietrza” — ma gazy literackie; 20.20 Wieczorne rozdawkę rozmowy; 21 Laureaci nagród Ministra Kultury i Sztuki za rok 1975 — Z. Kajdas; 21.15 O tym warto postuchać; 21.35 Radio — Szkole; 22.10 Antoni Dworzak: Nokturna na orkiestrę smyczkową; 22.20 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 23 Znasz-li ten głos?; 23.35 Co słychać w świecie; 23.45 Claudio Monteverdi: Ecco Silvio.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30,

W Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania

•Uniwersalne pojazdy do wywozu śmieci •Nowa baza przy ul. Góreckiej •Przygotowania do zimy

O istnieniu Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania przypominamy sobie na ogół, gdy z wiader odpadków wędrujemy do ustawionych na podwórzu pojemników, kiedy — naszym zdaniem — nie dość szybko został usunięty śnieg z jezdni, czy też po obudzeniu nas przez pracujący już od wczesnych godzin rannych wóz do beżynnego wywozu śmieci. Mamy zazwyczaj wiele uwag do pracy tego przedsiębiorstwa, choć na co dzień sam nie staramy się ułatwiać mu działalności. Oto blokujemy swoim samochodem dojazd do śmietnika, rzucamy bez troski papier na chodnik zamiast do kosza, śmieci z kubelka wysypujemy obok pojemnika zamiast do jego wnętrza.

Około 90-97 procent mieszkańców Poznania korzysta z wywozu przez MPO tzw. śmieci nieczystości. Pozostali mieszkają w rejonach, w których dojazd ciężkiego przedłu dojazdu jest praktycznie niemożliwy i dopiero po założeniu tam odpowiedniej sieci drogowej, będzie można rozpocząć wywóz śmieci.

Około 40 000 pojemników 110-litrowych opróżnianych jest przez 49 wozów. Pewnym ułatwieniem dla poszczególnych brygad jest wprowadzenie pojemników plastikowych, które ważą około 6-8 kg, podczas gdy używane dotychczas pojemniki blaszane ważyły 24 kg. Różnica więc ogromna, zważywszy, iż codziennie trzeba dostarczyć z podwórza do wozu stojącego na ulicy kilkadziesiąt takich pojemników. A trzeba przecież pamiętać, że jest jeszcze sporo posesji, na których dostęp do śmietnika utrudniają wąskie przejścia, przeróżne płotki, garaże itp., a więc zmniejszenie wagi pojemnika o około 3/4 ma dla pracowników MPO ogromne znaczenie.

Pewna część mieszkańców Poznania wysypuje swoje śmieci do 1100-litrowych kontenerów. MPO dysponuje już 9 rejonami, przede wszystkim na dużych osiedlach mieszkaniowych, jak Winogrody, Rataje, Grunwald czy Dębica, na których za pomocą specjalnych samochodów „Skoda-Böhr” w krótkim czasie opróżnia się po tętnie kontenery. Do jednego samochodu można załadować zawartość 20 takich pojemników, a w niedługim czasie liczba ta zwiększy się, gdy wejdą do eksploatacji wozy przygotowane przez Wytwórnię Urządzeń Komunalnych w Łodzi, w których stopień ugniatania śmieci wewnątrz wozu będzie efektywniejszy niż w „Skodach”. Dodatkowym plusem tych wozów jest fakt, iż mogą one pracować zarówno przy wywozie pojemników 110-litrowych jak i dużych kontenerów.

Sprawa zastosowania nowoczes-

nych i wydajnych wozów do transportu śmieci, wiąże się z należytym przygotowaniem boksów i dróg komunikacyjnych w osiedlach, a ponadto z takim zabezpieczeniem terenów wokół śmietników, aby samochód bez trudu mógł dojechać w ich pobliże. Przedstawiciele MPO przekonywali ten problem z architektami i urbanistami i na nowo budowanych osiedlach, śmietniki są już tak usytuowane, że nie ma większych kłopotów z dojazdem, pod warunkiem, że jakiś niezbyt rożgarnięty kierowca nie zostawi swoich „czterech kółek” na drodze dojazdowej.

Posiadacze pojazdów mechanicznych utrudniają zresztą również pracownikom MPO sprzątanie ulic, parkując swoje pojazdy na chodnikach i wszędzie tam, gdzie pracują automatyczne zamiataarki. Jest to bardzo trudny problem do rozwiązania, gdyż z jednej strony trzeba gdzieś zaparkować samochód, a z drugiej — automatyzacja pracy w MPO postępuje tak szybko, że tradycyjna szrotka w niedługim czasie wyjdzie już zupełnie z użytku. Może w takim razie wprowadzić zasadę — tak jak to ma miejsce w wielu miastach zachodniej Europy — że co 24 godziny obowiązują zastrzykiwanie się po innej stronie ulicy?

Rosnąć liczba pojazdów MPO, natomiast baza przy al. Stalingradzkiej pęka w szwach. Nic więc dziwnego, że pracownicy tego przedsiębiorstwa z niecierpliwością czekają na zakończenie robót — rozpoczętych w czerwcu 1974 roku — przy budowie nowej bazy przy ul. Góreckiej.

Znajdzie się tam wszystko co potrzeba, do sprawnego i szybkiego obsługi taboru. Jeżeli obecnie (przy ul. Stalingradzkiej) na powierzchni 1,7 ha mieści się wszystkie budynki i warsztaty MPO oraz samochody, to w nowej bazie, w której będzie garażowało 50 procent więcej niż obecnie wozów, MPO będzie miało do dyspozycji 10 ha. Wszystkie wozy będą tu parkowały pod dachem, co zresztą jest konieczne, jeżeli weźmiemy pod uwagę wartość tego sprzętu.

Obecnie poza realizacją

swoich codziennych obowiązków, załoga MPO przygotowuje się do zimy. Jaka ona będzie — trudno przewidzieć. Jak co roku opinie na ten temat są sprzeczne. Ale niezależnie od tego co nas czeka, trwa praca przy przygotowaniu wozów, które pracować będą w czasie zimy, zwozi się materiał, a więc piasek i chemikalia, kontroluje łączność itp. Wszystko ma być gotowe na 31 października (s)

Gdzie to można załatwić?

Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj przy telefonach redakcyjnych od godziny 14 do 16 dysktali: dyrektor Biura Organizacyjno-Prawnego i Kadr Urzędu Miejskiego w Poznaniu dr. Henryk Stawicki i zastępca dyrektora tego biura mgr Halina Krzymień-Bieleska.

Do omówienia spraw, najczęściej poruszanych przez naszych czytelników, wrócimy oddzielnie, dzisiaj z dzionikarskiej powinności odnotujemy tylko, że przez całe dwie godziny telefony były niemal bez przerwy zajęte. Wynika z tego, że nasza — wspólnie z Urzędem Miejskim zorganizowana akcja informacyjna była społecznie potrzebna. (zk)

Dziennikarskie półwiecze

Rozgłoszania Polskiego Radia w Poznaniu nade w programie II 17 bm. o godz. 17.25 audycję pt. „Dziennikarskie półwiecze”.

Treścią audycji jest 50-lecie pracy red. Lecha Jeszki, który rozpoczął działalność dziennikarską w 1925 roku w Poznaniu.

Audycję opracował Marian Paluchowski. (n)

Chyba jednak panom nie zagraża golenie się „na sucho”

W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia powtarzać się zaczęły w listach i telefonach do redakcji sygnały o braku w handlu kremu do golenia. Nawet ktoś, kto usuwa zarost elektryczną maszynką, zrozumie trudną sytuację wszystkich pozostałych, wiernych żyłce mężczyzny. Golenie się „na sucho” to naprawdę przykra i bolesna perspektywa.

Zaczęliśmy zatem sprawdzać w drogeriach i dociekać przyczyn tego zjawiska na rynku i oto czego się dowiedzieliśmy z rozmów z kierownikami, lub kierowniczkami sklepów tej branży:

Ul. Chwaliszewo 70. — Po kilku tygodniach otrzymaliśmy z hurtowni krem po 8 zł i po 15 zł. Tańszych zupełnie brak. Ul. Dąbrowskiego 130. — Już chyba od ponad miesiąca zupełnie kremów do golenia nie mamy. Oczywiście, że ponawialiśmy zamówienia. Ul. Dzierżyńskiego 87. — Poprzednio były także inne gatunki, teraz tylko dysponujemy czechosłowackim kremem po 13 zł i „Warsem” po 15 zł za tubkę. Ul. Głogowska 51. — Oprócz aerozoli mamy krem po 4 zł i „Wars”. Ul. Głogowska 155. — Tylko po 15 zł, innych około miesiąca brak. Ul. Gwardii Ludowej 22. — Mamy obecnie tylko „Wars” i w aerozolu kilka dni temu skończyły się kremy po 4 zł i po 8 zł. Ul. Gwardii Ludowej 49. — Jest po 15 zł i po 4 zł. Ul. Główna 52. — Mamy jeszcze trochę kremów po 8 zł i po 4 zł, ale już się kończą.

Wszędzie nadmieniano, że od dawna nie ma mydeł do golenia, o które klienci również się dopytują. Ponieważ kremy zniknęły także z kiosków „Ruchu”, zapytaliśmy dyrektora handlowego tego przedsiębiorstwa Eugeniusza Cenka, co się dzieje z kremami do golenia? Odpowiedział: — Po kilkakrotnych monitach właśnie otrzymaliśmy z Warszawy przesyłkę 41 000 tub po 8 zł, 10 000 po 4 zł i 15 000 po 2,70 zł. Jesteśmy w trakcie rozprawiania do kiosków. Mydło do golenia? Brak na nie popytu, chyba, że w okresie, kiedy nie ma w sprzedaży kremów, szczególnie w tańszych gatunkach.

Nie udało się nam w „Arzędzie” dotrzeć do komórki, obsługującej drogerie w te kosmetyki, niemniej, jak zdaliśmy się dowiedzieć, że zniknięcie w Poznaniu kremów do golenia, lub brak ich wyboru, wynikało z bardzo prostej przyczyny: miesiąc trwała inwentura w magazynach (podobnie z powodu ich łączenia) i przez miesiąc nie były normalnie realizowane zamówienia sklepów. Niedostatek kremów w drogeriach spowodował szybsze ich wykupienie z kiosków „Ruchu”, który zaopatruje się bezpośrednio u producentów. Można przypuszczać, że hurtownia „Arzęd” w najbliższym czasie „rozładuje” zaległości i również drogerie (o wszystkich) otrzymają to, o co zabiegały w zamówieniach. Zatem golenie „na sucho” zdaje się panom nie grozić. Chyba, że znów magazyny zostaną sparaliżowane jakąś reorganizacją i miesięczną inwenturą. (zk)